ROK XIV. Nr. 337 (4297) WILNO, Środa 8 grudnia 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Pułk. Koc o red. St. Mackiewiczu

Ostra kwalifikacja artykułu „Słowa" z dn. 2 b. m.

Agencja „Iskra" ogłasza następujące oświadczenie szefa O. Z. N. płk. Adama Koca:

W podpisanym przez p. Cata artykule wstępnym „Słowa" wileńskiego, z dnia 2 grudnia rb. znalazły się twierdzenia następujące:

1) „Źle jest, że Ozon mieści w sobie elementy ideowe przeróżne — nie wysuwając żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich".

2) „Źle jest, że Ozon, jako jedyne hasło, łączące wszystkich, wysuwa „menażkę". „Co tam mamy dyskutować, czeka nas menażka". „Jak się pokłócimy między sobą, to od menażki wszyscy odpędzeni zostaniemy" — ten łącznik, wysuwany w zastępstwie łącznika ideologicznego, wydaje mi się zbyt źle wybranym".

Pomijając niektóre inne twierdzenia tego artykułu, wręcz sprzeczne z prawdą, zmuszony jestem w odpowiedzi na twierdzenia powyżej zacytowane, oświadczyć co następuje:

Panu Catowi wiadomym jest, że Obóz Zjednoczenia Narodowego opiera się na deklaracji ideowo-politycznej ogłoszonej przeze mnie dnia 21 lutego rb. zatem twierdzenie, że O. Z. N. nie wysuwa żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich — jest świadomym fałszem.

Bezpośrednio po odprawie legionowej z dnia 20 października r. b. p. Cat również w art. wstępnym „Słowa" z dnia 2 listopada r. b. pozwolił sobie na aluzję, że wynik tej odprawy należy tłumaczyć głównie symboliczną menażką, na którą zaprosił zebranych gen. Sławoj-Składkowski. W kilka dni, po walnym zjeździe P. O. W. w Wilnie, w artykule „Słowa" z dnia 25 listopada r. b. p. Cat powrócił do tej samej insynuacji, pisząc:

„Niestety, poczucie prawdy każe mi przywołać obraz, kiedy to premier Składkowski po pewnym posiedzeniu wzamian ideowej dyskusji zaprosił wszystkich na menażkę. Tak, ta menażka to na razie duża łączność. Nie jeden sobie mówi: jak się pokłócimy to menażki nie stanie".

P. Cat ze słów, użytych przez gen. Sławoj-Składkowskiego, a przypominających jego zebranym towarzyszom broni koleżeńską tradycję wojenną — wziął asumpt do tego, aby ściągnąć do najniższego poziomu, do gry utylitarnych instynktów, pobudki, którymi kierowała się starszyzna legionowo-peowiacka, meldując się na wezwanie swego wodza i deklarują mu, po wysłuchaniu jego poglądów i zamierzeń, swe żołnierskie oddanie i posłuszeństwo w dalszej pracy w służbie Rzeczypospolitej. Był to znowu fałsz świadomy, złośliwy i niegodny, który nie zasługiwał na odpowiedź.

Gdy jednak w swym wystąpieniu ostatnim p. Cat posuwa się do tego, że swoje własne insynuacje podaje jako rzekome hasła, wysuwane przez O. Z. N. — gdy swoje słowa przytacza w cudzysłowie w ten sposób, jak by były one cytatami z wystąpienia O. Z. N. — jest to już nieuczciwość, przekraczająca wszelką dopuszczalną miarę. Nieuczciwość tę napiętnować muszę jak najostrzej.

(—) ADAM KOC.

Szef Obozu Zjednocz. Narodow.

Order „Virtuti Militari" na sztandarze peowiaczek



Moment dekoracji sztandaru Peowiaczek przez Pana Marszałka Śmigłego-Rydza krzyżem „Virtuti Militari".

Nankin w płomieniach

NANKIN (Pat). Korespondent Reutera donosi:

Pozostałe jeszcze w mieście oddziały chińskie palą i niszczą dziś od rana składy amunicji i broni, lotniska, hangary oraz fabryki. Od czasu do czasu słychać na ulicy wystrzały, oddawane przez żołnierzy do grabiących sklepy i mieszkania maruderów.

Wszystkie chińskie samoloty opuściły Nankin, odlatując do nowych baz w głębi kraju. Aparaty popsute, których nie zdążono naprawić, zniszczono na lotniskach. Zachodzi obawa, że wojska chińskie przed ostatecznym wycofaniem się z miasta, podpalą reprezentacyjne pałace i budynki rządowe, które w przeważnej części są zabytkami architektury wschodniej.

Silny oddział chiński ma pozostać w Nankinie i bronić się do ostatniej możliwości.

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi:

Wojska japońskie, po zajęciu wszystkich ważnych punktów strategicznych na przedmieściach Nankinu przystąpiły dziś rano do generalnego ataku. Całe miasto spowite jest w gęste kłęby dymu.

Opór wojsk chińskich uległ zupełnemu załamaniu i zajęcie w najbliższych godzinach miasta przez Japończyków nie ulega wątpliwości. Upadek ducha wojsk chińskich, przypisywany jest ogólnie demoralizującemu wpływowi oddziałów prowincjonalnych, które wycofały się w popłochu poza wyznaczoną przez Czang-Kai-Szeka obronną linię Nankinu. Generalny odwrót wojsk chińskich potwierdziły przeprowadzone wczoraj rano zwiadowcze loty eskadr japońskich.

W Nankinie panuje panika. — Wszyscy obywatele cudzoziemscy, za wyjątkiem kilku korespondentów wojennych opuścili miasto. Wczoraj wieczorem wyjechał z Nankinu marszałek Czang-Kai-Szek z małżonką i swym brytyjskim doradcą Donaldem. Gen. Tangszenszi wydał wczoraj, wcześnie wieczorem rozkaz zamknięcia wszystkich bram i zabronił cywilnej ludności pojawiania się na ulicach miasta.

Ucieczka Czang-Kai-Szeka

przed samolotami japońskimi

SZANGHAJ (Pat). Donoszą tu, że Marszałek Czang-Kai-Szek w towarzystwie swego doradcy prywatnego Anglika Donalda opuścił Nankin na pokładzie okrętu wojennego, udając się do Hankou.

NANKIN (Pat). Marsz. Czang-Kai-Szek z małżonką, kilkoma generałami i doradcą, Australijczykiem, odleciał samolotem z Nankinu. Samoloty japońskie wszczęły pościg. Samolot marsz. Czang-Kai-Szeka zdołał oddalić się od Japończyków, którzy zaniechali pościgu nad miastem Anking (stolicy prowincji Anhuei).

W Nankinie zapewniają, iż Japończycy nie wiedzieli, iż w samolocie znajduje się marsz. Czang-Kai-Szek, albowiem nigdy nie zaniechaliby pościgu.

Nowa potężna linia obronna Chińczyków

PEKIN, (PAT). — Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że Chińczycy wznoszą obecnie potężną linię obronną na prawym brzegu rzeki Żółtej. — Od Tungkuan w prowincji Szansi do m. Kuansien (60 mil w głąb prowincji Szantung). Długość linii obronnej będzie wynosiła około 250 mil i ma być obsadzona przez 22 dywizje. Wedle pogłosek, Chińczycy ponownie zajęli m. Pingyao (55 mil na poł. zachód od Tayuanu.

Zasądził Tuchaczewskiego — teraz sam aresztowany

LONDYN, (PAT). Korespondent moskiewski „Daily Telegraph" donosi, że w Moskwie krąży pogłoska o aresztowaniu gen. Alknisa, szefa lotnictwa sowieckiego i zastępcy komisarza obrony ZSRR. Jak wiadomo, gen. Alksnis wchodził w skład specjalnego trybunału, który wydał wyrok skazujący na karę śmierci marsz. Tuchaczewskiego i 7 innych generałów sowieckich.

Barcelona pod gradem bomb

BARCELONA, (PAT). — Poza Barceloną, gdzie ofiarą bomb lotniczych padło wczoraj 50 zabitych i 100 rannych, lotnictwo gen. Franco bombardowało inne miejscowości w okolicy stolicy Katalonii.

Około godz. 15 eskadra złożona z 15 samolotów z Saragossy bombardowała południową część Barcelony i podmiejskie osiedla. Straty spowodowane wybuchami są znaczne. Zwraca uwagę fakt, że lotnicy zrzucili niewiele bomb powodując jednak duże straty. Bomby trafiły w domy gęsto zaludnione. Jedna z bomb trafiła w restaurację pełną gości. Padło tam b. wielu zabitych i rannych.

Podziękowanie P. Prezydenta RP za życzenia

WARSZAWA (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta R. P. szef kancelarii cywilnej ma zaszczyt niniejszym podziękować wszystkim organizacjom i osobom, które złożyły, względnie nadesłały Panu Prezydentowi życzenia z okazji 70-ej rocznicy Jego urodzin.

Anglia nie uznaje blokady wybrzeży hiszpańskich

LONDYN, (PAT). — Rząd brytyjski otrzymał od gen. Franco notę, w której zapowiada on blokadę wybrzeży hiszpańskich, przytaczając równocześnie powody zmuszające go do tego kroku.

Brytyjski ambasador w Hendaye otrzymał polecenie udzielenia odpowiedzi, że blokada ta nie będzie przez W. Brytanię uznana, gdyż gen. Franco nie ma praw strony walczącej.

Austriacki episkopat

wyraża współczucie katolikom w Rzeszy

WIEDEŃ, (PAT). — Episkopat austriacki wydał orędzie do kardynałów i biskupów niemieckich, wyrażając współczucie katolikom niemieckim z powodu sytuacji kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy.

Orędzie wskazuje na usiłowania, dążące do wprowadzenia podobnego stanu również i w Austrii i wyraża nadzieję, że plany te nie powiodą się.

Orędzie biskupów austriackich wzywa katolików niemieckich do wytrwania, wyrażając nadzieję, że sytuacja w Niemczech zmieni się na korzyść kościoła katolickiego.

XXV-lecie niepodległości Albanii



W związku z rocznicą 25-lecia niepodległości Albanii, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające króla Albanii Zogu I-go.

Delbos opuścił Polskę

HOŁD NA WAWELU.

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych p. minister spraw zagranicznych Francji Yvon Delbos wraz z ministrem Beckiem, ambasadorami Noelem i Łukasiewiczem oraz towarzyszącymi im osobami zwiedził kościół N. M. Panny i Bibliotekę Jagiellońską po czym udał się na Wawel. Tam wraz z p. min. Beckiem i otoczeniem udał się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie oddał hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożył u jego trumny wspaniały wieniec z białych róż, spowity szarfami o barwach państwowych republiki francuskiej z napisem: „Yvon Delbos — ministre des affaires etrangeres de la Republique Francaise".

W momencie schodzenia przedstawiciela Francji do krypty wawelskiej orkiestra odegrała Polski Hymn Nar.

Z krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów pp. ministrowie Delbos i Beck wraz z otoczeniem zwiedzili katedrę oraz zamek królewski.

ODJAZD.

KRAKÓW, (PAT). — Po zwiedzeniu Zamku Królewskiego na Wawelu, p. minister Delbos udał się wraz z p. ministrem Beckiem i towarzyszącymi im osobami do swoich apartamentów w Grand-Hotelu.

Zgromadzona na ulicach publiczność zgotowała przedstawicielowi zaprzyjaźnionej Francji p. min. Delbosowi żywiołową owację.

W południe p. min. Delbos wraz z otoczeniem, bardzo serdecznie żegnany na dworcu kolejowym opuścił Kraków, udając się do Bukaresztu.

P. min. Delbosowi w dalszej drodze z Krakowa towarzyszą m. in. ambasador francuski przy rządzie R. P. Noel a z ramienia MSZ p. Dygat.

POWITANIE W RUMUNII.

CZERNIOWCE, (PAT). — Wczoraj o godz. 23 min. spraw zagr. Delbos przejechał granicę polsko-rumuńską. Na dworcu w Czerniowcach min. Delbos został powitany przez przedstawicieli władz. Min. Delbos w rozmowie z konsulem generalnym R. P. w Czerniowcach p. Uzdowskim, oświadczył, że jest zachwycony pobytem w Polsce, który pozostanie mu na zawsze w pamięci.

POWRÓT DO WARSZAWY MIN. BECKA.

KRAKÓW, (PAT). — Bawiący w Krakowie p. minister spraw zagr. Józef Beck wczoraj w godzinach popołudniowych opuścił Kraków, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Legionowo-peowiacka komisja porozumiewawcza

WARSZAWA (Pat). Jak dziś się dowiadujemy w najbliższych dn. powołana ma być do życia stała komisja porozumiewawcza legionowo-peowiacka. Zadaniem komisji będzie koordynowanie w terenie prac Zw. Legionistów i Zw. Peowiaków oraz uzgadnianie tych prac z terenowymi ogniwami O. Z. N.

W skład prezydium stałej komisji porozumiewawczej wejść mają m. in. z ramienia Komendy Naczelnej Zw. Legionistów gen. Kruszewski, zaś z ramienia Zarządu Głównego Zw. Peowiaków min. Kościałkowski.

Jutro wybory w parlamentarnym Kole Rolników

WARSZAWA, (Pat). W nadchodzący czwartek po posiedzeniu plenarnym Sejmu odbędzie się plenarne posiedzenie Koła Rolników. Będzie to doroczne zebranie Koła, na którym wysłuchane zostaną sprawozdania z działalności Koła za rok bieżący oraz wykonane zostaną wybory władz Koła.

Żołnierze b. 201 p.p.o b. Baonu Ochotn. Wileńskich b. I Baonu 6 p. Harcerskiego

Wszyscy byli żołnierze 201 p. p. o., b. Baonu Ochotników Wileńskich, b. I Baonu 6 Harcerskiego p. p. przebywający na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Oddziału Wileńskiego Koła Żołnierzy b. 201 p p. o. Koło mieści się w Wilnie, ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 7. — Adiutantura czynna codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 17—18.

Delegaci wojska i legionów składają rewizytę we Włoszech

RZYM, (PAT). — Dn. 13 bm. przybędzie do Włoch polska delegacja wojskowa i legionowa w następującym składzie: gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, gen. Mieczysław Boruta Spiechowicz, senator płk. Jan Jagrym-Maleszewski, poseł Władysław Starzak, płk. dypl. Kazimierz Janicki, ppłk prof. Antoni Jakubski, mjr. Jan Jaxa-Axentowicz.

Przyjazd delegacji polskiej będzie odpowiedzią na wizytę kombatantów włoskich, którzy w roku ubiegłym z gen. Coselochi na czele bawili w Polsce i przywieźli ze sobą ziemię z Palatynu na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Ustawę o medalu „Za długoletnią służbę" przyjęto na komisji sejmowej

WARSZAWA, (PAT). — Pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Podoskiego odbyło się wczoraj w obecności p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Chełmońskiego oraz wyższych urzędników Prezydium Rady Ministrów posiedzenie komisji prawniczej Sejmu. Na posiedzeniu tym rozpatrywano rządowy projekt ustawy o ustanowieniu medalu „Za długoletnią służbę". Po referacie posła Krzeczunowicza zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Składkowski. Z powszechnym uznaniem została przyjęta polityka odznaczeniowa rządu, zainaugurowana przez p. premiera.

Na wywody mówców wyjaśnień udzielał p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski i dyrektor biura prawnego prezydium Rady Ministrów P. Paczoski.

Ostatecznie większość komisji przyjęła projekt rządowy

Następnie po referacie posła Morawskiego komisja prawnicza przyjęła bez zmian rządowy projekt ustawy o ochronie znaków i nazwy Czerwonego Krzyża oraz godła Zw. Strzeleckiego.

Rząd niemiecki nie dotrzymuje konkordatu

List pasterski episkopatu niemieckiego

BERLIN, (PAT). — Episkopat niemiecki odpowiedział bardzo ostrym listem pasterskim na niedawne oświadczenie ministrów Kerrla i Goebbelsa w sprawach religijnych. List zawiera zarzuty, iż propaganda antyreligijna w Niemczech rozwija się bez przeszkód, a nawet cieszy się poparciem. Kościół niemiecki staje wobec konieczności obrony. Konfiskowane są bowiem biuletyny parafialne, a nawet poufne okólniki dla duchowieństwa.

List pasterski głosi dalej, iż w Niemczech nie dotrzymano żadnej obietnicy, udzielonej przy zawieraniu konkordatu, a zwłaszcza w dziedzinie szkolnej konkordat jest stale naruszany.

Nawiązując do oświadczenia ministra spraw kościelnych Rzeszy Kerrla, jakoby kościół otrzymywał od państwa zasiłki wyższe niż przewidziano w konkordacie, list kończy się następującym zwrotem: — „Ten stan rzeczy nie może trwać nadal. W interesie kościoła i sprawiedliwości zabierać będziemy głos w sposób i w chwili które uznamy za konieczne. Nie powstrzyma nas groźba, ani przymus".

Jak słychać, list ten doręczony był poszczególnym parafiom katolickim przez specjalnych kurierów. Do ostatniej chwili treść listu trzymano w ścisłej tajemnicy. W Berlinie list odczytano w paru zaledwie kościołach, tekst zaś zwrócono natychmiast kurii biskupiej.

Z kolei premier Jugosławii udaje się z wizytą do Niemiec

BERLIN (Pat). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że premier i minister spr. zagranicznych Jugosławii Stojadinowicz przybędzie z oficjalną wizytą do Berlina.

W ten sposób premier Stojadinowicz zrewizytuje niemieckiego min. spraw zagranicznych von Neuratha, który w czerwcu r. b. bawił w Belgradzie. Premier Jugosłowiański przybyć ma do Berlina w drugiej połowie 1938 roku.

ZADOWOLENIE W NIEMCZECH.

BERLIN, (PAT). — Zapowiedź przyjazdu premiera Stojadinowicza do Berlina, ogłoszona tu na 6 tygodni naprzód, w dniach, w których odbywa swą podróż minister Delbos, przyjęta została w niemieckich kołach politycznych z dużym zadowoleniem. Koła niemieckie widzą w rewizycie premiera Stojadinowicza dowód, iż zasada regulowania stosunków między państwami drogą rozmów dwustronnych zyskuje coraz więcej zwolenników.

„Diplomatisch Politische Korespondenz" pisze w związku z podróżą premiera Stojadinowicza do Rzymu, że wizyta ta jest dowodem, iż polityka bezpośredniego porozumiewania się zapewnia i tworzy trwałe podstawy rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami.

Układ stosunków włosko-jugosłowiańskich oceniany jest w Niemczech z sympatią.

Polemizując z niektórymi głosami prasy zagranicznej, które błędnie interpretują podróż premiera Stojadinowicza, D P. K. stwierdza, że porozumienie włosko-jugosłowiańskie obecnie umacnia się i będzie oddziaływało nie tylko na oba sąsiednie narody, lecz przyczyni się poważnie do utrwalenia pokoju ogólnoeuropejskiego.

„Niewozwraszczeńcy"

PARYŻ, (PAT). — Wyższy sowiecki oficer czerwonej armii, Walter Krywickij, przebywający w specjalnej misji za granicą, odmówił powrotu do Moskwy i pozostaje w emigracji w Paryżu, podobnie jak sowiecki charge de affaires w Grecji Barmin, który również odmówił powrotu do ZSRR.

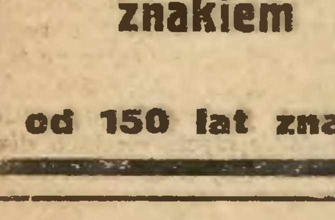
Chiny przygotowują się do długotrwałej wojny

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei komunikuje: marsz. Czang-Kai-Szek nie zamierza nawiązać rokowań pokojowych z Japonią, lecz odwrotnie przygotowuje się do przewlekłej wojny, zakładając bazy w prowincjach Kuantung i Kwangsi. Nie zamierza on zrezygnować z walki, nawet w razie upadku Nankinu.

„Yomiuri Szimbum" wskazuje, że po zajęciu Szanghaju i zdobyciu Nankinu, nastąpi początek ostatniego etapu działań wojennych. Wedle pisma, Japonia nie powinna wstrzymywać działań wojennych, dopóki przywódcy Kuomintangu przebywają w Nankou lub w Czangsza. Japończycy winni nacierać nie tylko na Kiukiang i Nanczang, lecz również na Nankou i Czangsza, aby osaczyć antyjapońskich przywódców Kuomintangu, lub zmusić ich do wycofania się do odległych prowincyj Seczuan i Kweiczao oraz Yunnan.

Pismo twierdzi, że po opanowaniu 7 prowincyj: Kiangsu, Czekiang, Fukien, Kiangsi, Anhuei, Hupeh i Hunan Japonia będzie mogła łatwo rozszerzyć swe wpływy na Chiny środkowe i południowe.

Tymczasem marsz. Czang-Kai-Szek zamierza kontynuować opór, żywiąc złudne nadzieje na pomoc z zewnątrz. Pismo przewiduje, że po upadku Nankinu marsz. Czang-Kai-Szek zgromadzi swe wojska w prowincji Hunan, skąd przewiezie je do prowincyj Kuatung i Kwangsi, gdzie zamierza założyć bazy operacyjne. Liczy przy tym, że będzie mógł otrzymać od Anglii uzupełnienie broni i amunicji przez Hongkong oraz pomoc francuską przez Indochiny.



Konferencja gospodarcza w Wilnie

przy udziale członków rządu z wicepremierem Kwiatkowskim na czele

Pisaliśmy przed kilku dniami o konferencji gospodarczej, która się odbędzie w Wilnie z udziałem wicepremiera Kwiatkowskiego.

12 bm. odbędzie się poświęcenie nowego gmachu Oddziału P. K. O. w Wilnie. Aktu poświęcenia dokona osobiście J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński Ks. Romuald Jałbrzykowski.

W uroczystości wezmą udział: p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, członkowie rządu, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa, bankowości, liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele świata naukowego i miejscowego społeczeństwa.

Równocześnie z poświęceniem gmachu P. K. O. odbędzie się w Wilnie konferencja, na której zostaną omówione sprawy gospodarcze ziem północno-wschodnich.

Jednocześnie, jak pisaliśmy, zostaną poświęcone w N.-Wilejce dwie placówki gospodarcze — trzepalnia lnu i przetwórnia mięsna.

Pogrzeb prof. Rosego w Krakowie

Śmierć przerwała badania mózgu Marszałka Piłsudskiego w połowie

Jak podaliśmy pokrótce przed paru dniami, w Krakowie odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb Maksymiliana Rosego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Trumnę ustawiono na środku hali przedpogrzebowej, po czym członkowie korporacyj żydowskich zaciągnęli wartę. Następnie nacz. wydz. zdrowia w wojew. dr. Hesek dokonał dekoracji trumny krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta odczytując dekret nadania krzyża. Po dokonaniu dekoracji dr. Hesek przemówił, żegnając zmarłego imieniem Min. Opieki Społecznej i podnosząc jego wielkie zasługi dla nauki polskiej.

Z kolei przemówił prof. Stołyhwo oraz przedstawiciele asystentów i uczniów zmarłego.

W pogrzebie wzięli udział liczni profesorowie Uniw. Jagiellońskiego z dziekanem Wydziału Lekarskiego prof. Tempka oraz prof. Pieńkowskim.

Po odprawieniu modłów ruszył kondukt żałobny na miejsce wiecznego spoczynku. Wzdłuż drogi żydowska młodzież akademicka utrzymywała szpaler. Na trumnie złożone liczne wieńce m. in. od Min. Opieki Społecznej, Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Warszawskiego, Zakładu Anatomii Opisowej itd.

Jak pisaliśmy prof. Rose przygotowywał ostatnio do druku pracę naukową o mózgu Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Pierwsza część pracy tej miała ukazać się w najbliższym czasie.

Niestety śmierć przerwała prace w połowie. Profesor Rose dokonał tylko szczegółowego opisu zewnętrznego mózgu, sporządził zdjęcia fotograficzne itp. i zaledwie rozpoczął drugą niezmiernie ważną część badań, mianowicie — badania mikroskopowe.

Obecnie wszystkie materiały i preparaty znajdują się pod opieką zastępcy prof. Rosego. O dalszych losach badań, zadecyduje komitet, który został powołany w swoim czasie i na którego czele stoi prof. Orzechowski. Nie jest wykluczone, że dalsze badania odbędą się za granicą.

Zbiórka na pomoc zimową bezrobotnym odbędzie się w Wilnie 19 bm.

W dniu 7 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 m. 15 odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, na którym omówiono w zarysach plan akcji, która przeprowadzona będzie w dniu 19 bm.

Mianowicie w dniu 19 bm. przeprowadzona będzie zbiórka w lokalach rozrywkowych, teatrach, kinach i na ulicach miasta.

Zbiórkę poprzedzi kilkudniowa akcja propagandowa.

Kronika telegraficzna

— **Sonia Henie odznaczona.** Król Norwegii nadał byłej wielokrotnej mistrzyni świata w łyżwiarstwie Soni Henie krzyż rycerski I kl. orderu św. Olafa. Jest to pierwszy wypadek nadania podobnie wysokiego odznaczenia za zasługi na polu sportowym.

— **Pociąg, zdążający z Walencji do Barcelony** zderzył się między stacjami Freixenada i Planes de Montsia w prowincji Tarragona, ze stojącym na torze wagonem. Lokomotywa wykoleiła się i wraz z wagonem bagażowym i dwoma wagonami trzeciej klasy spadła na dno wąwozu. 1. osób zginęło, 60 zostało rannych.

— **Najbliższa konferencja ministrów spr.** zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier, których periodyczne spotkania przewidziane są w protokółach rzymskich, odbędzie się 10 i 11 stycznia 1938 r. w Budapeszcie.

— **Środkowe Filipiny** zostały ponownie nawiedzone przez tajfun. Straty, spowodowane przez powódź, jaka tam nastąpiła, są bardzo znaczne. W nawiedzonych przez tajfun okolicach wybuchły epidemie. O ich rozmiarach świadczy fakt, iż w jednej tylko wsi zmarło 20 mieszkańców.

— **Wskutek obfitych deszczów** wylała rzeka Achalus w Anatolii. 20 wsi znajduje się na metr pod wodą. We wsi Neochori powódź zburzyła 20 domów. Kolej Missolungi — Agrinion została uszkodzona na przestrzeni 5 kilometrów.

— **Czwarty język w Szwajcarii.** Rada Narodowa uchwaliła dziś jednogłośnie projekt ustawy, wprowadzającej w Szwajcarii, jako czwarty język krajowy — obok niemieckiego, francuskiego i włoskiego — język retoromański.

— **Król belgijski** Leopold III i królowa matka, zabawią prawdopodobnie do czwartku w Welbeck Abbey, gdzie są gośćmi księcia Portland.

— **B. redaktor „Journal de Moscou"** Wiktor Kin, młody literat sowiecki, jakoby został aresztowany za należenie do grupy literackiej „Litfront". Grupa ta łączyła przedstawicieli trockistowsko-zinowiewsko-bucharinowskiego kierunku w literaturze.

— **Kanclerz Hitler** odwiedził dziś chorego gen. Ludendorffa i wyraził mu w swoim imieniu i w imieniu marszałka Blomberga życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

— 6.900 więźniów kryminalnych, którzy znajdowali się w więzieniach w Madrycie, zostało ewakuowanych na Wschód.

— **Węgierski minister wojny Roeder** udaje się w dniu 11 bm oficjalnie do Rzymu, celem rewizytowania włoskiego podsekretarza stanu min. wojny Parianiego, który był na Węgrzech podczas manewrów jesiennych. Min. Roeder powróci do Budapesztu przed świętami.

— **Olbrzymi pożar w Sao Paulo w Brazylii** zniszczył wielkie magazyny znanej firmy maszyn do szycia „Singer". Spłonęło ponad 2000 maszyn. Straty wynoszą ponad 5 milionów milreisów.

Reforma rolna kuli ziemskiej

W związku z wizytą min. Delbosa w Polsce, 11 organów prasy francuskiej z „Le Temps" na czele opublikowało artykuły o potrzebie uwzględnienia żądań kolonialnych Polski. Jest to objaw b. pocieszający, fakt, który niewątpliwie zostanie wyzyskany przez dyplomację polską.

Kula ziemska jest dziś podobna do wielkiego latyfundium, którego część powinna ulec reformie rolnej. Podczas kiedy niektóre małe narody Europy zachodniej, nie mając emigrantów, posiadają olbrzymie obszary, inne kraje doszły już niemal do granic przeludnienia. Podczas kiedy w krajach obszarniczych niemal każda jednostka niezatrudniona może znaleźć pracę, jeżeli nie w metropolii, to w koloniach, inflacja ludzka w Polsce, zwłaszcza inflacja młodzieży, jest już gdzieś w pobliżu pogranicza kraju kulisów.

Reforma rolna kuli ziemskiej byłaby o wiele skuteczniejszym zabezpieczeniem pokoju, niż najpiękniejsze aforyzmy z wytwórni genewskiej. Dla Niemiec stałyby się kolonie ujściem energii, podobnie jak dziś dla Włoch cywilizowanie Abisynii. Dla Polski oprócz terenów kolonizacyjnych i surowcowych, stałyby się warunkiem istotnej mocarstwowości i ułatwieniem sprawowania opieki nad 8-milionową masą wychodźczą.

Emigrant angielski, który nie potrafił urządzić się w Brazylii wyjeżdża do Afryki Południowej.

Emigrant polski, skazany jest w tych warunkach na los gorszy od śmierci. Byliśmy niedawno świadkami, jak kryzys gospodarczy w Belgii i Francji, niszczył dobytek naszych górników, jak doprowadzał ich do samobójstw i nędzy.

Każdy kraj musi mieć rezerwuar ziemi. Jeżeli potrafią to zrozumieć kraje niedoludnione, unikną wojny z krajami przeludnionymi. **Bo nie ulega wątpliwości, że istotny powód przyszłej wojny, kryjący się pod hasłami ideologicznymi, musiał by być jedynie zamaskowanym ruchem o reformę rolną świata.**

Witając z entuzjazmem głosy prasy francuskiej, świadczące o tym, że właściciele jednej z największych ordynacyj świata zrozumieli znaczenie reformy, chcemy jednak przypomnieć przysłowie bis dat qui cito dat.. **Polska dzisiejsza jest chora na nadmiar energii bez użycia, na nadmiar sił niepotrzebnych ze względu na przebudowę struktury kraju.** Polska była zawsze krajem tęskniącym do Wielkiej Przygody. Stąd Arciszewscy, Beniowscy! Polska ze swoim olbrzymim. młodym rezerwuarem sił młodzieżowych, jest pomimo najszybszego rozwoju w Europie, ciągle w deficycie warsztatów może nie tyle pracy codziennej, ile właśnie niecodziennej.

Wyobraźnia młodzieży belgijskiej angielskiej, francuskiej, włoskiej jest dostatecznie nasycona szeroką skalą światowego organizmu tych państw. Młody Polak w 17 roku życia poznaje, jako harcerz, każdy staw i każdy las krajowy, a w 18-tym zaczyna się nudzić. Co będzie, kiedy wyrosną wszystkie miasta, jakie mają wyrość? Wszystkie zapory wodne, kanały i wole stalowe.

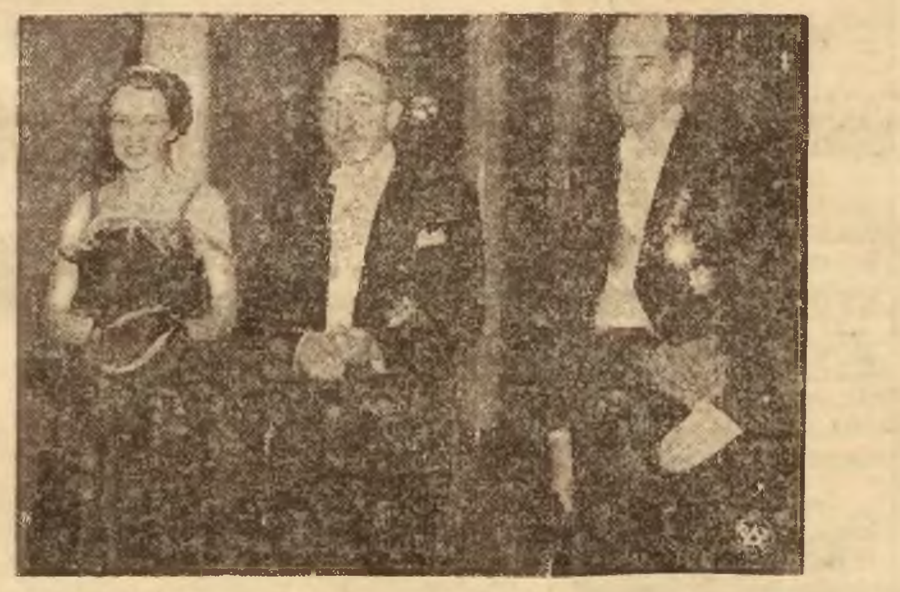
A ten czas jest może znacznie bliższy, niż się nam wydaje. **Zresztą nie każdą wyobraźnię można spożytkować na miejscu. Oto dlaczego z entuzjazmem przyjmie cała Polska czyn, jaki zapewne wkrótce nastąpi po przychylnych głosach prasy paryskiej.** Z niecierpliwością i wzruszeniem będzie na ten czyn oczekiwał kraj nasz Bodaj że najbardziej w stosunku do swoich sił wytwórczych, przeludniony folwark europejski.

K. Leczycki.

Z pobytu min. Delbosa w Warszawie



P. min. Delbos w towarzystwie p wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Romana — podczas rautu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.



Słynna artystka Marlena Dietrich podczas spotkania w Paryżu z wielkim pisarzem Remarquem, autorem znanej książki „Na zachodzie bez zmian".

NA WIDOWNI

ROZŁAM WŚRÓD KONSERWATYSTÓW.

„Kurier Poranny" donosi: W kołach politycznych rozeszły się wczoraj alarmujące wiadomości, że w grupie konserwatystów zanosi się na rozłam. Mianowicie pomiędzy grupą wileńską nie doszło do uzgodnienia co do zasadniczych postulatów na zjeździe. Postulaty te dotyczą przyszłej taktyki grup zachowawczych m. in. także na terenie parlamentu.

KLUB PRACY DLA PAŃSTWA.

Obiegają pogłoski na terenie Sejmu, iż ma powstać nowy Klub Sejmowy p. n. „Klub Pracy dla Państwa", pod przewodnictwem jednego z wybitniejszych posłów ze Śląska.

LOKAL STR. LUDOWEGO WE LWOWIE ODPIECZĘTOWANY.

Na polecenie władz prokuratorskich zdjęto pieczęcie z lokalu sekretariatu Stronnictwa Ludowego we Lwowie przy ul. Lelewela Nr 5. Lokal był opieczętowany przez 3 miesiące.

DELEGACJA P. P. S. NA WALNY ZJAZD „WICI".

Został już ustalony skład delegacji P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych na Walny Zjazd „Wici", a mianowicie: z ramienia młodzieży — p. Piotrowski, z ramienia kobiet socjalistek — p. Ejchert - Szymanowska i z ramienia Klasowych Związków Zawodowych — p. Antoni Zdunowski.

NIEDZIAŁKOWSKI I MORACZEWSKI W ŁODZI.

W Łodzi odbyło się zgromadzenie P.P.S Przemówienie wygłosił m. in. poseł Niedziałkowski, omawiając sprawę audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz kwestię wyborów do ciał ustawodawczych. Również bawił w Łodzi b. premier Jędrzej Moraczewski, który przemawiał na zgromadzeniu ZZZ

STARANIA O ZWOLNIENIE PREZESA STR. LUDOWEGO GRUSZKI.

Do sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu, Czernego, który prowadzi śledztwo w sprawie strajku chłopskiego, przybyła delegacja powiatu przemyskiego, która przedłożyła uchwałę zjazdu powiatowego, prosząc o przyśpieszenie śledztwa w sprawie prezesa Gruszki oraz innych przywódców Stronnictwa Ludowego, pozostających od przeszło 3 miesięcy w więzieniu w Przemyślu. Delegacja pozostawiła odpowiedni memoriał z podpisami.

WITOS PRZYSŁAŁ DYREKTYWY...

W kołach politycznych i dobrze poinformowanych utrzymują, że władze Stronnictwa Ludowego otrzymały już dyrektywy od Witosa w sprawie stanowiska partii na kongresie krakowskim. Wśród czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego dyrektywy Witosa spotkały się z pewnymi zastrzeżeniami.

KONGRES MŁODEJ WSI.

Kongres Młodej Wsi, który odbędzie się w dniu 19 grudnia rb. zapowiada się bardzo licznie. Dotychczas zapowiedziało już swój przyjazd około 400 delegatów ze wszystkich stron Polski.

ŻYDZI GORĄCZKOWO PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO KONGRESU.

Data Kongresu Żydowstwa Polskiego została wyznaczona na dzień 20 lutego 1938 r. Centralny Komitet organizujący Kongres prowadzi ożywioną działalność w całym kraju, we wszystkich organizacjach żydowskich, które wezmą udział w Kongresie. Wybory delegatów w całym kraju odbędą się dnia 30 stycznia 1938 roku.

ZEBRANIE SENIORÓW Z. P. M. D. NA ŚLĄSKU.

Pod przewodnictwem dra Kazimierza Kujawskiego odbyło się w Katowicach reorganizacyjne zebranie grupy śląskiej seniorów organizacji młodzieży Zw. Pol. Młodzieży Dem. Po referacie i dyskusji ustalono linie wytyczne dla dalszych prac oraz wybrano nowe władze oddziału śląskiego w następującym składzie: dr. Kazimierz Kujawski (prezes), naczelnik Zawidzki i adw. Grabski — wiceprezesi, dr. Izdebski — sekretarz. Jan Wawrzyniak — skarbnik, dyr. Kokalczyk i dr. Lutman — członkowie zarządu.

WOJEWÓDZKI ZJAZD STRONNICTWA PRACY W KRAKOWIE.

Obradował w Krakowie Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy. Zjazdowi przewodniczył gen. Kukiel. Referaty wygłosili: b. poseł i wiceprezes tegoż Stronnictwa p. Karol Popiel i dr. Kuśnierz. W wyniku wyborów prezesem zarządu wojewódzkiego został dr. Kuśnierz, wiceprezesami dr. Zygmunt Nowakowski i kpt. Pawłowski. M. in. uchwałami i wnioskami, uchwalono wyrazy sympatii dla Stronnictwa Ludowego. Dla charakterystyki należy nadmienić, że w Zjeździe tym wzięło udział, w charakterze gości, b. dużo wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego z województwa krakowskiego.

NOWY PREZES MŁODEJ WSI NA POLESIU.

Prezesem Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi na Polesiu, do czasu zwołania Zjazdu Wojewódzkiego, został wybrany p. Kazimierz Grochowski, na miejsce ustępującego p. Stanisława Zawadzkiego, który objął stanowisko podprokuratora w Baranowiczach.

KOMISJA FINANSOWO - ROLNA POD PRZEWODNICTWEM POS. ŚWIATOPEŁK - MIRSKIEGO.

Pod przewodnictwem posła Światopełk-Mirskiego odbyło się posiedzenie Komisji Finansowo - Rolnej, zwołanej przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., celem uchwalenia memoriału do Ministerstwa Skarbu, w sprawie uporządkowania długów rolniczych. Memoriał omawia następujące sprawy. 1) Konwersja i spłata długów rolniczych papierami wartościowymi; 2) parcelacja nieruchomości ziemskich na spłatę długów rolniczych; 3) postępowanie układowo - likwidacyjne; 4) zagadnienie długów specjalnych i oddłużenia spółdzielni. Memoriał powyższy został złożony p. Ministrowi Skarbu przez przedstawicieli Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. i Koło Posłów i Senatorów.

Cicho sza!

Chociaż srogie mrozy przyszły
w Wilnie ma zakwitnąć kwiatek,
wielkie projekty gotuje
nasz wileński magistratęk.

Cóż Mickiewicz, co tam Ratusz,
furda asfalt i Szyłany,
To są rzeczy przestarzałe,
nowe stworzyć trzeba plany.

Obmyślają, wykreślają
krzywe koła i kwadraty,
niechaj w Polsce raz poznają
magistrat nad magistraty.

Jakiś kanał przeprowadzić,
Wilię w biegu jej odwrócić —
Bekieszową na plac skopać,
ponad Wilnem most przerzucić!

Tysiąc rur od Wilii wiedzie
wprost na szczyt Zamkowej góry
nieprzebrane masy wody,
co zatopi stare mury.

Tysiąc pomp już wodę tłoczy,
dudnią maszyny — potwory,
masz na samym góry szczycie
takie jak Narocz jezioro.

Co za spadek! woda leci,
hucząc w dole niewymownie,
tam na szczycie — według planu
stanie hydroelektrownia.

Co za urok, co za siła,
co za wartość turystyczna!
(tak zapewne uzasadni
Komisja Urbanistyczna).

Więc zmienimy wreszcie Wilno,
wszędzie zamieszka dostatek —
byle zechciał to zrozumieć
spóźniony grudniowy kwiatek.

A może dać spokój wielkości
zarysowanej na planach
I poprzestać na drobnostce
— na Szyłanach?

K. J. W.

Laureat Witold Hulewicz i jego „Środy Literackie"

Tegoroczny laureat nagrody imienia Filomatów, Witold Hulewicz, odszedł z Wilna przed dwoma laty i, prawdopodobnie, wileński swój okres życia uważa za miniony na stałe. Wilno może już dzisiaj spojrzeć obiektywnie na to, co mu Hulewicz dał. Należy się więc Hulewiczowi serdeczność nasza i nie odmówiło mu tej serdeczności Wilno, obdarzając tym, na co je w tej chwili stać: nagrodą literacką im Filomatów.

Niezależnie od twórczości Hulewicza, oryginalnej i przekładowej, wciąż rośnie i rozwija się w Wilnie inne jego dzieło: sławne już dziś w całej Polsce Środy Literackie.
Związek Literatów Wileńskich, założony w r. 1925 przez dwa lata wegetował sennie, rozsypywał się jak suchy piasek; każdy sobie... każdy dla siebie... Hulewicz, poznańczyk, wniósł Związkowi swój cenny zmysł organizacyjny. Związał po prostu rozsypujących się ludzi, zgarnął ich jakoś do kupy. Wytłumaczył, że można, że trzeba, że koniecznie... Z początku wszyscy odnosili się sceptycznie. Były już próby, a nigdy się nie udawały... Nie pójdzie.. Hulewicz umiał ludzi rozpalić. Przeciwności jakoś dla niego nie istniały.

Odnowiony Zarząd Związku Literatów, pod prezesurą profesora Mariana Zdziechowskiego, ale pod energiczną komendą Hulewicza, zabrał się do roboty. Profesor Zdziechowski patronował imprezie.

Na razie, kiedy padł projekt zorganizowania Śród Literackich nikt sobie dobrze nie uświadomiał, jak te zebrania będą wyglądały. Mówiło się raczej o zebraniach zamkniętych, o dyskusjach fachowych, o wzajemnym odczytywaniu sobie swoich utworów i poddawaniu ich przyjacielskiej krytyce. Potem to wszystko zmieniło się jakoś samo. Grono ludzi zbierających się co środa, by wspólnie omówić jakieś zagadnienie kulturalne, przekroczyło o wiele ciasne ramy właściwego Związku Literatów. W po-Bernardyńskich murach, w sali Wydziału Sztuki, udzielonej przez opiekuńczego dla każdej niemal imprezy kulturalnej Ferdynanda Ruszczyca, rozpoczęły się te zebrania z początkiem lutego 1927 roku, by trwać odtąd bez przerwy przez lat dziesięć. Każdej środy o godzinie 8 wieczorem schodzili się ludzie do ciasnej salki przy ulicy św Anny, by wysłuchać referatu, omówić go potem w mniej lub więcej ożywionej dyskusji, wypić sakramentalną herbatkę i rozejść się z miłym uczuciem, że się wieczór spędziło lepiej, niż przy brydżu lub w kinie.

W roku 1929 Związek Literatów otrzymał od wojewody Władysława Raczkiewicza własny lokal w murach po-Bazyliańskich, w tej części gmachu, gdzie według tradycji była ongiś cela Konrada.

Tu już było przestrono. Znalazło się miejsce na małą estradkę i na stylowe umeblowanie. Witold Hulewicz zabiegał o każdy szczegół, troszczył się o każdy drobiazg, sam musiał być wszędzie i wszystkiego dopilnować. Późną jesienią 1929 roku poświęcił uroczyście nowy lokal biskup Bandurski.

Ileż głośnych nazwisk przesunęło się od tego czasu przez estradę sali na Ostrobramskiej. Ileż tam poruszono tematów. Ścierały się najskrajniejsze, najsprzeczniejsze poglądy literackie, artystyczne, ogólnokulturalne, aż do społecznych... nawet do politycznych, jakkolwiek te zawsze były ukryte pod mniej lub więcej przeźroczystą zasłoną. Dyskusje dochodziły nieraz do ostrych scysyj, by potem scharmonizować się znowu w jakimś kojącym temacie, zaczerpniętym z dalekiej przeszłości, albo ze sfer czystej sztuki, nieprzystępnej dla ziemskich burz

Przychodzili na Środy Literackie ludzie bardzo rozmaici: Zależnie od prelegenta i jego tematu. Raz przeważała profesura U. S. B., raz młodzież zalegała twarde ławy lokalu. Czasem zjawiali się ziemianie z oderwanej oddzielonej granicą Mińszczyzny lub Kowieńszczyzny i wzruszali się swoimi własnymi wspomnieniami odbitymi w prelekcji. To znowu zgłaszało się nauczycielstwo, znęcone zagadnieniem polonistycznym, lub lingwistycznym; albo, z nieodzownym epidiaskopem — „krajoznawcy".

Przychodzili też ludzie „znikąd", nikomu nieznani, zjawiali się i znikali, by nigdy już więcej nie wrócić. A raz zdarzyło się, że przyszedł sam „Urke Nachalnik" i siadł sobie skromnie w kąciku. Ale to już oburzyło szanująca się publiczność.

Były różne Środy: białoruskie, litewskie, tatarskie, karaimskie... była Środa rosyjskiej emigracji... Był Francuz, który recytował „Trzech Budrysów" w swoim własnym przekładzie, była wycieczka literatów niemieckich z Badenii, i Chesterton, i Hindus, co opowiadał o dążeniach niepodległościowych swej ojczyzny..

Na sali Śród Literackich omówiono wszystkie głośniejsze premiery, jakie w ostatnim dziesięcioleciu przewinęły się przez scenę wileńską; wszystkie lepsze książki napisane, lub wydane w Wilnie. Mieli tu swe wieczory poeci starzy i młodzi, wileńscy i niewileńscy, początkujący i dojrzali. Nikt się tu nigdy niczym nie gorszył i nikt nikomu nie nakazywał milczenia. Tak trwało dziesięć lat.

Dzisiaj, w dniu jubileuszu Śród Literackich, kiedy się pomyśli o tych wszystkich latach, dziw bierze, że taka instytucja, jak co tygodniowy odczyt z dyskusją na temat ogólnokulturalny, w dzisiejszych, ciężkich dla kultury czasach, by taka instytucja mogła przetrwać tak długo. A jednak trwa i nie zdradza oznak starczego uwiądu. Oblicze Śród coraz się zmienia: ożywia się, to znów się uspakaja, ale nie martwieje nigdy. I daj Boże, by nie prędko zmartwiało. Bo Środy Literackie — do wartościowa pozycja w dorobku kulturalnym Wilna i, co bardzo ważne, pozycja zupełnie oryginalna.

Jej twórca stanie dziś wieczorem przed środową publicznością jako laureat nagrody imienia Filomatów, ale też i jako „jubilat środowy". Publiczność środowa zbierze się z pewnością licznie i obecnością swoją, oraz postawą zamanifestuje swoje uczucia dla sympatycznego jubilata. A on z pewnością będzie w brylantowym humorze, bo mu dziecko jego, Środa Literacka, wyrosło na rzetelną pociechę.

Wanda Dobaczewska.

Ociemniały Szwed
odznaczony orderem Polonia restituta

Harald Thilander, zasłużony działacz na polu niesienia pomocy ociemniałym, obchodził w tych dniach 60-tą rocznicę swych urodzin. W związku z uroczystym jubileuszem Thilander otrzymał szereg od znaczeń międzynarodowych, zaś wśród najbardziej zaszczytnych, jakie mu zostały przyznane, należy wymienić order Polonia Restituta i szwedzki order Wazów.

Harald Thilander, syn nauczyciela wiejskiego, utracił wzrok w 7-ym roku życia po przebytej ciężkiej szkarlatynie. Choroba ta uszkodziła również częściowo słuch oraz osłabiła władzę w rękach. Rodzice umieścili dziecko w specjalnym zakładzie, gdzie ociemniały uczył się na książkach systemu Braille. Książki te jednak były wówczas drukowane tylko w języku francuskim. Ambitny chłopak z wielkim nakładem energii i woli zaczął pracować nad poznaniem gramatyki języka ojczystego. Następnie przyswoił sobie język francuski, angielski i niemiecki, nie co później opanował język włoski, hiszpański i fiński.

Po opuszczeniu zakładu, zachęcony przez przyjaciółkę swą, również ociemniałą, dyrygentkę orkiestry, późniejszą swą żonę, zdobył niezbędne urządzenia do druku dla ociemniałych i przystąpił do wydawania książek.

W r. 1901 Thilander zaczął interesować się językiem esperanto, w krótkim czasie zorientował się, jak wielkie znaczenie ma ten język dla międzynarodowych wydawnictw dla ociemniałych. W tym celu nawiązał kontakt z wieloma zagranicznymi towarzystwami i rozpoczął energiczną propagandę esperanta wśród ociemniałych. Wspólnie z Francuzem Th. Cart założył w 1904 r. specjalne czasopismo w języku esperanto p. n. „Esperanto Ligilo"; wydawnictwo to od 1913 r. spoczywa wyłącznie w rękach Thilandera.

Praca nad ulżeniem doli ociemniałym ogarnęła Thilandera całkowicie. Wszystkie posiadane środki przeznaczył na założenie drukarni, w której drukuje specjalne wydawnictwa dla swych towarzyszy niedoli i sprzedaje je po cenie kosztów własnych. Obecnie poza wymienionym czasopismem „Esperanto Ligilo" Thilander wydaje dużą ilość pism, które rozsyłane są do 30 państw. Wśród nich wymienić należy popularno-naukowe czasopismo p. t. „Nia Mondo".

Niezależnie od akcji wydawniczej, Thilander przyczynił się wydatnie do stworzenia międzynarodowej organizacji łączącej wszystkich ociemniałych. Jest on inicjatorem tego towarzystwa i najbardziej czynnym jego członkiem. W dniu ukończenia 60 roku życia oświadczył Thilander, iż jego największym marzeniem jest, by organizacja ta rozwiązała się jak najpomyślniej.

„Niewielu ludzi jest tak szczęśliwych, jak ja" — zwierzył się solenizant, który od 53 lat pozbawiony jest wzroku i cierpi na przytępiony słuch oraz częściowy niedowład rąk, — „przeżyłem ciężkie chwile, ale wszystkie troski i cierpienia są poza mną. Rzuciły one tylko słaby cień melancholii na moje obecne, pełne szczęścia i radości życie".

Zasypany przez lawinę

W niedzielę odnaleziono zwłoki tragicznie zmarłego narciarza ś. p. Słowińskiego, który przed kilku dniami padł ofiarą lawiny w Tatrach.

Po kilkugodzinnym przekopywaniu zwałów śniegu jeden z narciarzy Józef Chotarski naknął się pod warstwą śniegu, grubą na ok. 80 cm., na zwłoki ś. p. Słowińskiego. Zwłoki znaleziono w pozycji siedzącej.



XVI Tydzień Społeczny S. K. M. A. „Odrodzenie"

W połowie adwentu od 12 do 19 grudnia odbywać się ma w Wilnie XVI Tydzień Społeczny S.K.M.A. „Odrodzenia".

I czas i miejsce tego zjazdu młodzieży odrodzeniowej niezwykle dobrze są wybrane: cichy Adwent usposabia do rozmyślań i dyskusyj o roli człowieka w życiu o stosunku społeczeństwa do Boga, a ośnieżone, niezmiernie ciche Wilno, to miasto kościołów, stwarza głęboko religijny nastrój i skłania do żarliwej modlitwy u stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie.

Gotyk strzelisty cudnego kościoła św. Anny jest jakby symbolem tego pędu wzwyż duszy ludzkiej, tak bardzo właściwej młodym.

Dotąd tradycyjną siedzibą Tygodnia Społecznego S. K. M. A. „Odrodzenie" był przez wiele lat Lublin. Wielkie są zasługi X. Profesora Szymańskiego, znanego socjologa i ekonomisty chrześcijańskiego, który w Lublinie w ciągu 13 lat, o ile się nie mylę, organizował Tygodnie Społeczne. Ostatnie dwa Tygodnie Społeczne odbywały się we Lwowie i w Krakowie, teraz przyszła kolej na nasze Wilno.

Spodziewany jest przyjazd do Wilna Protektora zjazdu Prymasa Polski X. Kardynała Hlonda, a Komitet Organizacyjny uczynił wszystko, by zgromadzić na zjeździe „Tygodnia Społecznego" najznakomitsze siły naukowe całej Polski i najwybitniejszych kapłanów.

Konferencje religijne mają prowadzić: X. dr. Stanisław Czartoryski, X. Profesor dr. Henryk Hlebowicz, X. prałat Władysław Korniłowicz i X. Profesor dr. Walerian Meysztowicz.

Tematem zasadniczym tego Zjazdu będzie humanizm chrześcijański, szukanie najlepszych dróg do rozwoju osobowości człowieka, wykazanie, kiedy humanizm przeradza się w antropocentryzm i zaczyna walczyć z teocentryzmem o hierarchię naczelnych wartości moralnych, stanowiących podstawę naszego stosunku do świata. Znajdziemy te zagadnienia wyszczególnione w programie odczytów.

CYKL I.

1. Teocentryzm średniowiecza — ks. prof. dr. Konstanty Michalski (Kraków).
2. Ideały średniowiecza a czasy współczesne — ks. prof. dr. Michał Klepacz (Wilno).
3. Humanizm, reformacja i oświecenie początkiem nowoczesnego antropocentryzmu — prof. dr. Konrad Górski (Wilno).
4. Mentalność gospodarcza ludzi XIX w. — doc. dr. Stanisław Swianiewicz (Wilno).
5. Od renesansu do rewolucji francuskiej — prof. dr. Marian Zdziechowski (Wilno).

CYKL II.

6. Utylitaryzm moralny — prof. Władysław Tatarkiewicz (Warszawa).
7. Autonomizm moralny — ks. prof. Ignacy Święski (Wilno).
8. Moralność według Kanta — prof. dr. Adam Żółtowski (Poznań).
9. Pełnia moralności — dr. Kazimiera Kucharski T. J. (Wilno).

CYKL III.

10. Autonomia umysłu a dogmat — doc. dr. Stefan Swieżawski (Lwów).
11. Ascez. twórczości — ks. mgr. Józef Zawadzki (Wilno).
12. Prawo społeczeństwa do reglamentowania twórczości myślowej — dr. Jan Mosdorf (Warszawa).
13. Wolność słowa i wolność druku — prof. dr. Iwo Jaworski (Wilno).
14. Wolność sztuki — Artur Górski (Warszawa).
15. Wychowanie społeczeństwa J. M. ks. prof. dr. Aleksander Woycicki, Rektor USB (Wilno).
16. Organizowanie społeczeństwa — prof. dr. Ignacy Czuma (Lublin).
17. Opinia katolicka — prof. dr. Franciszek Bossowski (Wilno).
18. Chrześcijański nacjonalizm — dr. Stanisław Stomma (Wilno).
19. Teocentryzm czasów współczesnych — dr. Maria Winowska (Warszawa).
20. Aktualne zagadnienia społeczne w świetle nauki katolickiej — Stanisław Skwarczyński (Warszawa).
21. Misja dziejowa Polski — prof. dr. Oskar Halecki (Warszawa).
22. Wilno, jako posterunek cywilizacji chrześcijańskiej — prof. dr. Mieczysław Limanowski (Wilno).

Przytoczony powyżej program odczytów nie potrzebuje komentarzy. Nie tylko treść odczytów nas pociąga, ale przede wszystkim ciche w nauce nazwiska prelegentów. Wykazuje też ten program, jak wielu uczonych polskich idzie drogą myśli katolickiej i w ramach tej myśli mieści swój światopogląd i swoje syntezy naukowe.

Tygodnie Społeczne „Odrodzenia" mają już 15-letnią tradycję, cieszą się ogromną frekwencją młodzieży, a nawet szerszego społeczeństwa. Powierzchowne i często niecugruntowane poglądy religijne zaczynają zwykle właśnie w czasie krótkiego tygodnia formować się i pogłębiać przez zetknięcie się z rzetelną wiedzą.

Niezwykła atmosfera wspólnej modlitwy w przepięknych kościołach wileńskich, przepiękne konferencje religijne znanych nam wileńskich i przyjezdnych kapłanów, stylowe sale wykładowe w gmachu USB wytworzą wśród słuchaczy doskonały nastrój i łączność ścisłą w pracy nad pogłębieniem swej treści wewnętrznej.

Łączność ta doprowadzi do zbliżenia się ze sobą, do głębszych stosunków przyjaźni, jak to zresztą wykazała praktyka poprzednich odrodzeniowych zjazdów. Zdała od zgiełku i waśni świata młodzież przeżyje piękny tydzień i przygotuje się w dnie adwentu do przyjęcia Najwyższego Miłosierdzia i Najwyższej Sprawiedliwości — do Narodzin Chrystusa.

Rorate coeli desu per et nubes pluant Justum.

Aperiatur terra et germinet Salvatorem.

Tą piękną pieśnią z V wieku rozdzwonione są dzwony wileńskie, tą pieśnią rozśpiewane są nasze kościoły.

Wacława Wallicka.

Szczegółowy plan każdego dnia będzie ogłaszany w prasie. Dokładne programy można nabywać w księgarniach św. Wojciecha i Józefa Zawadzkiego.

Niezwykły prorok
głoszący zamiast „sex appeal'u" „psychappeal"

Nazywa się Árpád Magyar i jest ulicznym wróżbitą w stolicy Węgier. Żyje z wróżenia, które jest jego zajęciem. Życie... o ile w ogóle nędzę tego biedaka, ekscentrycznego półinteligenta, można nazwać życiem.

Stworzył własną technikę dla rozpowszechniania swoich „nauk". Na brzegu plakatu, na słupach ogłoszeniowych, gryzmoli kolorową kredką swoje „słowa do ludzkości". Obwieszczenia i przestrogi do stają się w ten dziwny, ale zapewniający mu wielką poczytność, i bądź co bądź tani sposób do ludu. Ta technika przypomina sposoby Retifa de la Bretonne, który swoje odezwy pisywał na barierach mostów nadsekwańskich. Árpád Magyar często ubiera swe „manifesty" w szatę wierszowaną.

Trzy zasadnicze idee szerzy przy pomocy swoich „nauk": po pierwsze homokracja, która w przeciwieństwie do technikracji i jej wyłącznego panowania maszyny, tęskni do opanowania człowieka, po drugie: plebeizmus, pod którym to słowem ów wierny „święty" rozumie współczucie dla żebrzących, a wreszcie po trzecie: najważniejsza „nauka" według której zamiast „sexappealu" powinien zapanować na ziemi „psychappeal", a więc zamiast zmysłowej siły przyciągającej, winna zapanować na świecie siła przyciągania ducha, ideału.

„Prorok" pragnie ni mniej ni więcej, jak tylko stworzyć religię uniwersalną, która jednoczyłaby w sobie poszczególne wyznania istniejące na świecie. I wierzy w to niezbicie, że mu się to uda...

Árpád Magyar liczy czterdzieści jeden lat. Poprzednio był agentem win. „Mahomet był przecież tylko zwykłym poganiaczem wielbłądów" — mawia zwykle — dlaczegóż więc ja miałbym się wstydzić mojej przeszłości? My, prorocy pochodzimy z dołu.

St. Cl.

B. pułkownik carskiej armii
17 l. żył w ziemiance jako znachor i pustelnik

W Łaskarzewie pod Warszawą koło miejscowego cmentarza od r. 1920 mieszkał w lepiance jakiś nieznany starzec. Okoliczni mieszkańcy nazywali tego pustelnika znachorem. Starzec latem zbierał zioła na cmentarzu, udzielał porad chorym i leczył ich ziołami.

Do ziemianki staruszka nikt nie zaglądał. Chorych „znachor" przyjmował pod gołym niebem.

Przed kilku dniami starzec zmarł. Pogrzebem zajęła się gmina. Ponieważ przy zwłokach ani też w ziemiance nie znaleziono żadnych dokumentów, sprawą zainteresowała się policja.

Podczas szczegółowej rewizji w ziemiance wykopano metalowe pudełko, w którym znajdowały się dokumenty, fotografie oraz szereg wysokich orderów wojskowych dawnej Rosji.

Z dokumentów i fotografii stwierdzono, że zmarłym starcem był pułkownik rosyjski Piotr Suchomlinow, syn b. ministra wojny.

Dwa razy strzelił sobie w serce i dwa razy został uratowany

Gazety wiedeńskie podają niecodzienny wypadek. Dwudziestodziewięcioletni urzędnik Jan Schmoll, już drugi raz targnął się na swoje życie, strzelając z rewolweru w serce. Już przed siedmiu laty popełnił analogiczny zamach samobójczy, przy czym zranił się ciężko bez nadziei ratunku; jednak dzięki zręczności lekarzy i daleko posuniętej wiedzy chirurgicznej został on uratowany. Wtedy powodem zamachu samobójczego była utrata pracy, było to bowiem podczas największego nasilenia kryzysu. Obecnie powodem zamachu był zawód miłosny, a mianowicie kobieta, z którą chciał się żenić, odmówiła jego prośbie wyjścia za niego za mąż, gdyż zbyt mało zarabiał. Jednak i tym razem został on uratowany. Kiedy teraz zranionego położono na stole operacyjnym, lekarze bardzo zdziwili się, widząc na jego piersi tak zwane „okienko", robione zawsze w klatce piersiowej przez chirurgów, celem dostania się do serca. Teraz Schmoll strzelił w to uczynione przy pierwszej poeracji „okienko".

Gazety opisują z tej okazji przebieg operacji serca. — Pacjenta niezwykle szybko się rozbiera i włącza mu się aparat do sztucznego oddechania; następnie pacjenta narkotyzuje się i zaczyna się najbardziej niebezpieczna operacja. Szybkimi ruchami chirurg robi cięcia, aby się do stać do serca, zmienia szalenie szybko potrzebne do tego instrumenty, przy czym szybkość ruchów, ich zręczność i pewność decydują o życiu pacjenta.

Obóz uciekinierów chińskich



Zdjęcie przedstawia chińskich uciekinierów - żołnierzy na terenie francuskiej koncesji w Szanghaju.

Dalsze zawieszenie wykładów na U.J.K.

Na Uniwersytecie J. K. we Lwowie pojawiło się zarządzenie rektora Kulczyńskie go, zawiadamiające słuchaczy o dalszym zawieszeniu wykładów aż do odwołania. Ponowna dymisja rektora Kulczyńskiego została przez senat akademicki nie przyjęta.

W chwili obecnej zawieszone są wykłady na Uniwersytecie J. K., Akademii Medycyny Weterynaryjnej i Akademii Handlu Zagranicznego. Na Politechnice odbył się wiec studentów.

Ze świata filmu
Nowe filmy polskie

Sezon zimowy przyniesie nam szereg nowych filmów polskich. A więc przede wszystkim dwa filmy historyczne: „Kościuszko pod Racławicami" i „Ułani Ks. Józefa". W pierwszym — rolę Kościuszki grać będzie Białoszczyński. Poza tym wystąpią w tym filmie: Barszczewska, Zacharewicz, Pichelski, Jaroszewska, Dobrzańska, Dominiak, Kurnakowicz i inni. W „Ułanach" główną rolę grać będzie Jadwiga Smosarska, w pozostałych wystąpią: Sielański, Orwid, Broniszówna i inni. Trzecim polskim filmem będzie „Dziewczyna szuka miłości". W głównych rolach: Tamara Wiszniewska, Cybulski, Kurnakowicz, Chmurkowska i debiutujący dopiero w filmie Szubert. Reżyser Weszyński pracuje nad przeróbką powieści Marczyńskiego „Szlakiem Hańby". Film będzie nosił tytuł „Kobiety na sprzedaż". Obsada: M. Bogda, J. Andrzejewska, Nora Ney, Grossówna, Brodzisz, Junosza-Stępowski, Sielański, Samborski i Żabczyński.

Znowu więc cała seria filmów. Oby tylko nie okazała się... serią „kiczów".



Model sali balowej na Zamku w Warszawie, który ma posłużyć do „Pani Walewskiej", filmu osnutego na dziejach romansu Napoleona z panią Walewską.

W Ameryce plagiaty też są modne

Film „Dzień na wyścigach" (u nas jeszcze nie wyświetlany) cieszy się w Stanach Zjednoczonych dużym powodzeniem. W wędrówce po ekranach amerykańskich trafił do Cincinatti, w stanie Ohio, i tu nastąpiła sensacja. Obywatel miejscowy, niejaki pan Filip T. Clancy, znany jako pczątkujący literat, oświadczył, że film opiera się na jego scenariuszu, przesłanym do Metro-Goldwyn-Mayer.

Mimo, że skarg takich napływa tysiące, tym razem zajęli się sprawą autorzy scenariusza i wykazali, że oskarżenie Filipa Claney jest mocno przesadzone. Oskarżenia jednak nie wycofano i niebawem należy się spodziewać procesu o plagiat. Jako świadkowie zostali wezwani m. in. bohaterowie filmu, bracia Marx, Maureen O'Sullivan, Allan Jones.

Skandal z notowaniem cen żywca w Wilnie

Sprawa notowań cen żywca i mięsa na targowisku wileńskim pozostaje nadal nierozwiązana. Jak dotąd, już od przeszło dwóch miesięcy notowania cen nie są prowadzone i nie zapowiada się, by sprawa ta została pozytywnie załatwiona w najbliższym czasie.

Najszersze masy producentów rolników okazują z tego powodu zrozumiałe zaniepokojenie, gdyż miesiące jesienne są okresem wzmożonej podaży na rynku żywca i mięsa, a brak wiadomości o cenach naraża sprzedających na straty i zmusza ich do informowania się w sprawie cen u osób zainteresowanych w ich obniżaniu t. j. kupców.

Sytuację tę nie można nazwać inaczej jak skandaliczną.

Rolnicy nasi przyzwyczaili się do korzystania z komunikatów rynkowych podawanych z przeglądzie rolniczym radiowym, bądź drukowanych w gazetach codziennych i tygodnikach, tak, że regularne notowania cen stały się w naszych warunkach jednym z bardzo istotnych elementów uporządkowania stosunków rynkowych i ochrony rolnika przed wyzyskiem ze strony kupującego.

Pomijając już jednak, słuszne zresztą, postulaty rolnictwa w stosunku do instytucyj powołanych dla ochrony interesów i pomocy tej wartości trzeba podkreślić, że

rolnictwo ma prawo i żąda notowań cen.

Wszakże producent rolnik ponosi opłaty targowiskowe, za które należy mu się poważniejszy ekwiwalent, niż świadomość, że istnieją w Wilnie lub Warszawie instytucje, powołane do uporządkowania i urządzenia targowisk prowincjonalnych.

Śmiem twierdzić, że najbardziej nowocześnie urządzone pod względem technicznym targowisko jest dla producenta zupełnie nieprzydatne dopóki nie jest uregulowana i należycie dozorowana na nim kwestia cen. Dlatego też w związku z powstaniem okręgowych Komisyj Targowiskowych należałoby oczekiwać, że powołanie Komisyj Notowań Cen i regularne ich prowadzenie

stanie się głównym i pierwszym celem ich istnienia.

Rzeczywistość przyniosła wręcz coś innego.

Nie chcąc wpaść w sprzeczność z faktycznym stanem rzeczy, informowałem się zarówno w Okręgowej Komisji Targowiskowej jak i w Wileńskiej Izbie Rolniczej, gdyż obie te instytucje stały się ostatnio przedmiotem ataków opinii publicznej oraz prasy i to już nie tylko wileńskiej (por. „Czas" z 4 grudnia) z powodu zaprzestania notowań.

Otóż i jedni i drudzy mają pozor nie rację. Regulamin Komisji Targowiskowej przewiduje tworzenie Komisji Notowań Cen dopiero na skutek specjalnego polecenia Komisji Głównej, którego na razie nie ma. Nie ma również dostatecznych środków, personelu, norm standaryzacyjnych i t. d., które by umożliwiły uruchomienie notowań cen już dzisiaj.

Izba Rolnicza stoi na stanowisku, że notowanie cen nie wchodzi w zakres jej działania, że zresztą również nie posiada na to środków i personelu.

Sytuacja nie jest więc pozbawiona, niewesołej zresztą, pikanterii. Dwie instytucje, z których jedna powołana dla uregulowania obrotu targowiskowego, a druga dla obrony interesów i obsługi rolnictwa

toczą jałowe spory kompetencyjne,

rozkładają bezradnie ręce i tłumaczą się... brakiem podstaw prawnych. Przypominają się mimowoli słowa satry... „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły".

Tymczasem ów „zając" w postaci naszego rolnika płaci. Płaci i słusznie się dziwi, że choć liczba obrońców jego interesów wciąż się powiększa, pozytywne rezultaty tej obrony są bardzo jeszcze dalekie.

Racje Izby Rolniczej i Okręgowej Komisji Targowiskowej pozwoliłem sobie wyżej określić jako pozorne.

Uczyniłem to dlatego, że w moim pojęciu pobudką do rozwiązania kwestii notowań cen ze strony obu instytucyj już dawno powinny by się stać

dobre chęci, a nie ślepe trzymanie się przepisów,

zwłaszcza jeśli przynoszą one nie korzyść, a szkodę warstwie rolniczej.

Sądzę, że zanim regulamin Komisji Targowiskowej zostanie odpowiednio zmieniony i przystosowany do życia, co ze względu na dobry interes rolnictwa powinno jak najszybciej nastąpić — brak norm standaryzacyjnych i personelu nie może stać dalej na przeszkodzie wznowieniu notowań cen. Niech to będą notowania prowizoryczne, tymczasowe — zawsze będą lepsze niż żadne.

Najwyższy czas, by władze Komisji Targowiskowej i Wileńska Izba Rolnicza wzięły sobie do serca sprawę cen w Wilnie. Rolnikowi jest obojętne, czy notowania prowadzić będzie Komisja Targowiskowa, czy Izba Rolnicza, byleby one były jak najrychlej wznowione.

Obecny stan rzeczy, podkreślamy to raz jeszcze, godzi w najistotniejsze interesy rolnictwa i dlatego natychmiast musi być zlikwidowany.

Na pytanie, jaka jest obecnie sytuacja na wileńskim rynku żywca i mięsa, z braku danych można powiedzieć tylko, że... skandaliczna.

E. M.

Młodzież fińska o swoim pobycie w Wilnie

Nawiązana przyjaźń między polskim społeczeństwem akademickim, a młodzieżą akademicką Finlandii pogłębia się z dnia na dzień czego dowodem jest ciągła współpraca na polu kulturalnym.

Po wystawie młodych plastyków w Helsinkach, wizycie młodzieży polskiej w Finlandii, oraz niedawnej rewizycie przedstawiceli Suomen Ylioppiaskuntien Liitto łączność ta i współpraca mocno jest podkreślona zarówno przez Finów jak i Polaków. Finowie, wyjeżdżając z Wilna wywieźli jak najpiękniejsze wrażenia, które podkreślają w liście skierowanym do PAZZM „Liga", oraz telegramie przesłanym z Helsingforsu po powrocie z delegacji. Między innymi piszą oni:

„Po powrocie do Finlandii mamy zaszczyt wyrazić nasze najszczersze podziękowania za miło i przyjacielskie przyjęcie nas podczas pobytu jako gości PAZZM „Ligi" w Wilnie. Jesteśmy w stu procentach przekonani, że piękne wrażenia, które z Wilna wywieźliśmy pozostaną u nas w pamięci i przyczynią się do wzmocnienia współpracy obu narodów i społeczeństwa akademickiego".

Zamknięcie kursu kucia koni w Wilnie

4 bm. nastąpiło zamknięcie VII kursu kucia koni, urządzonego staraniem szkoły kucia koni im. Gen. Rymkiewicza Wileńsko-Nowogródzkiego Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie. Nauka na kursie trwała 6 tygodni, a uczestnicy korzystali z bursy Instytutu. Egzamin końcowy przed komisją, której przewodniczył inspektor weterynarii Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, p. Rymkiewicz, złożyli wszyscy uczestnicy w liczbie 21 osób w tym 8 z wynikiem bardzo dobrym. Po egzaminie pożegnał uczestników krótkim przemówieniem p. Inspektor Rymkiewicz i p. dyr. Niemiec — prezes Instytutu, wręczając najlepszym nagrody na łączną sumę zł 120.

Kierownikiem kursu był p. por. Jastrzębski Stanisław, lekarz weterynarii.

Aktualności kulturalne

Plon wystawy w Paryżu

Prezydium głównego sądu wystawowego ogłosiło ostatecznie ustalone nagrody w pierwszych pięciu grupach (23 klasach) rozważanych ekspozycyj. Ogółem zdobyła Polska w tej pierwszej turze 18 nagród pierwszych („Grand Prix"), 18 dyplomów honorowych, 15 medali złotych, 5 srebrnych, 2 bronzowe, zajmując piąte miejsce.

„Grand Prix" ze specjalnym podkreśleniem walorów architektonicznych pawilonu polskiego otrzymali (jak już pisaliśmy) architekci: **Pniewski, Brukalski, Lachert i Szanojca.** Poza tym **Świerszczyński** — za projekt B. G. K. w Warszawie. Dalej: **Wanda Landowska**, klawesynistka, **Chór katedralny ks. Gieburowskiego, Towarzystwo Polskich Widowisk Artystycznych** i oddzielnie p **Bronisława Niżyńska** — za „Balet polski", **Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział architektury (?) U. S. B. w Wilnie**, Wydział Arch. Politechniki Poznańskiej, **Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism** — za całość działalności, **PAT** — za Arkady, **Zarząd m. Warszawy** — za plany regulacyjne, **Biuro Planowania**, oraz **Sekcja Urbanistyczna przy Politechn. Warsz.**

Poza tym wśród wyróżnionych spotykamy znane nazwiska **Pniewskiego, Gutta** (Wilno), **Lacherta i Brukalskich** — za projekty **budownictwa prywatnego, kapelmistrzów Rodzińskiego, Fitelberga i Mierzejewskiego, dyr. Szyfmana, kompozytorów Palestra, Kondrackiego i Woytowicza.**

Dyplom honorowy dostała również orkiestra Polskiego Radia, które również zostało odznaczone — medalem złotym.

Jeszcze jedna uwaga co do architektury pawilonu polskiego. Przewodniczącym jury, które go tak wybitnie wyróżniło był p. Auguste Perret. Otóż p. Perret jest na terenie francuskim wielką eminencją od architektury On i jego uczniowie otrzymują najpoważniejsze zamówienia, jego „szkoła" dyktuje smak oficjalny. Jak wiadomo genialny modernista, Le Corbusier jest jego śmiertelnym wrogiem, a walka tych przywódców dwu obozów niejednokrotnie emocjonowała świat kulturalny. Otóż Le Corbusier ze swojej strony omawiając architekturę wystawy w „Paris - Soir" kilkakrotnie wraca do pawilonu polskiego, wychwalając tę „lekcję lekkości i dobrego smaku". Tak więc to, co w sercach naszych znawców z prowincjonalnej kawiarni było „pisuarem" pogodziło we wspólnym zachwycie dwie wrogie szkoły, tradycjonalistów i nowatorów Francji, która przoduje architekturze świata!

Dzisiejsza „Środa Literacka"

Dziś Związek Literatów obchodzi 10-lecie swego istnienia. Będzie to 325 zdaje się „Środa literacka", na której wręczona zostanie tegoroczna nagroda im. Filomatów Witoldowi Hulewiczowi, głównemu „spiritus movens" „Śród". Z tymi „środami" bywało różnie Zdarzały się środy — pomyłki. Ot, przypadkowy, nieciekawy prelegent, marna frekwencja i t. d. Ale nie zapominajmy, że ileż częstsze były środy „wielkie", ze znakomitym prelegentem, albo z zaciekłą, do północy trwającą dyskusją.

Poza Wilnem, to główna pozycja nasza, gdy pytają co w tym Wilnie słychać. Przykład wileński naśladowało już kilka miast, przede wszystkim Poznań ze swymi „czwartkami" w Pałacu Działyńskich.

Krótko mówiąc, nie ma chyba wilnianina o aspiracjach kulturalnych, który by choć raz o salę na Bazyliańskiej nie zawadził. Gdy wszyscy chcieli dać sobie teraz rendez-vous na uroczystości jubileuszowej, trzeba by większej chyba roli... Mimo to, nie ma żadnych ograniczeń wstępu — może ściany się jakoś roztąpią, po staropolsku...

Kurjer Sportowy

O nartach, hokeju i łyżwach

Na zebraniu Wileńskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego omawiane były aktualne zagadnienia, związane z sezonem sportowym. Jeżeli chodzi o warunki techniczne, to trzeba przyznać, że w tym sezonie uległy one pod wielu względami pogorszeniu. Wspominaliśmy już o tym, że ślizgawka w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego została zmniejszona. Nie będzie bocznych placyków do jazdy figurowej, ale mniejsza o nie, bo dla chętnych zawsze lód znajdzie się, bo jeżeli nawet zacznie być ciasno w parku, to w takim razie akcja wyszkoleniowa przerzucona zostanie na ślizgawkę miejskiego komitetu WF i PW na placu Łukiskim, gdzie stale dyżurować będą członkowie Wileńskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Przechodząc do spraw sportowych, trzeba zanotować, że wilnianie zamierzają sprowadzić do Wilna w czasie pobytu najlepszych zawodników łotewskich również kilku czołowych łyżwiarzy polskich ze Śląska, albo z Warszawy. Będziemy więc mieli pierwszorzędną imprezę łyżwiarską. Mało jednak tego, bo wilnianie projektują ponadto zorganizować w Wilnie

zawody w jeździe figurowej z udziałem dwóch zawodników niemieckich,

którzy sprowadzeni mają być razem z hokeistami.

Widzimy, że plany są szerokie. Jeżeli więc dopiszą odpowiednie warunki atmosferyczne, to trzeba liczyć się z tym, że będziemy mieli w Wilnie jakieś dwie, trzy bardzo ciekawe imprezy łyżwiarskie. Nie będzie się zapominało również o akcji wyszkoleniowej. Prowadzone będą liczne kursy dla łyżwiarzy kwalifikowanych i początkujących.

Cieszyć powinno wszystkich, że nareszcie łyżwiarze wileńscy zrozumieli, że, chcąc dobrze wykorzystać sezon zimowy, trzeba zawczasu wziąć się do roboty i omówić szczegółowo cały plan działania, bo jeżeli zacznie się dopiero w połowie stycznia, a, jak nieraz bywało, i w lutym dopiero myśleć o zorganizowaniu jakiejś imprezy to oczywiście, że nigdy nie moglibyśmy się doczekać czegoś porządniejszego na lodzie.

Ze swej strony rzucamy projekt zorganizowania na szeroką skalę

karnawału na lodzie.

Zabawa sportowa z odpowiednimi atrakcjami może cieszyć się powodzeniem.

Wszystko więc przemawia za tym, że tegoroczny sezon łyżwiarki nie zostanie zmarnowany.

Przez kilka godzin naradzali się również narciarze, którzy na zebraniu zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego rozpatrywali szereg zasadniczych spraw sportowych.

Okręg Wołyński z siedzibą w Krzemieńcu zaproponował rozegranie meczu międzyokręgowego w konkurencjach klasycznych to znaczy, że program składałby się z biegu na 18 km. kombinacji otwartego konkursu skoków i ewentualnie z biegu pań.

Pierwszy mecz Wilno — Wołyń ma odbyć się w Krzemieńcu. Ostateczna decyzja co do przeprowadzenia tych zawodów powzięta zostanie po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń wydatków. W każdym bądź razie Polski Związek Narciarski przysłał pismo z zawiadomieniem, że gotów jest ofiarować dwie nagrody przechodnie: jedna zwycięskiej drużynie, a druga mistrzowi w kombinacji.

Z aktualnych spraw poruszano jednocześnie techniczną stronę nauczania jazdy na nartach. Uczyć jeździć na nartach będą mogli tylko ci, którzy posiadają odpowiednie stopnie instruktorskie, nadane przez Polski Związek Narciarski. Wszyscy inni ścigani będą przez organa władz administracyjnych i karani. Chodzi mianowicie o to, żeby nauka jazdy na nartach stała na wysokim poziomie i żeby ktoś za te rzeczy był przynajmniej moralnie odpowiedzialnym. Trzeba zwalczać samouków. Może dlatego mnożą się nieszczęśliwe wypadki na nartach, że do uczenia biorą się ludzie, którzy nie mają prawie żadnych kwalifikacyj. Powtarzamy więc, że uczyć jeździć na nartach mogą tylko instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego.

Otwarto już ślizgawkę

Wczoraj otwarta została ślizgawka w Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej.

Zapewne dzisiaj na ślizgawce będzie ruch, bo „nowalia" zawsze interesuje, a sportowcy są stęsknieni za ślizgawką.

Pomóżmy ptakom!

Lato tegoroczne szczególnie obfitowało w ogromne ilości owadów szkodliwych. Plony rolników i ogrodników zostały w znacznej części zniszczone; straty sięgają setek milionów złotych. Każdy, kto ma choćby parę drzew owocowych, lub grządkę warzyw, wie jak wielkie trudności sprawia tępienie różnych mszyc i gąsienic. Środki mechaniczne nawet najbardziej nowoczesne, przeważnie zawodzą. Są mało skuteczne, przytym drogie, tak, że stosowanie ich często nie opłaca się. Jedynie pewną jest metoda biologiczna, polegająca na otoczeniu specjalną opieką zwierząt, których podstawowym pokarmem są owady. Do takich należą przede wszystkim ptaki.

Sikory, mysi-króliki, gile, szczygły, tak dobrze nam znane — zjadają masę robactwa chroniąc w ten sposób sady, lasy i pola. Zima to okres dla ptaka najcięższy. Wiedzione instynktem przylatują skrzydlate gromadki do siedzib ludzkich szukając pożywienia. Wybredne nie są: trochę ziaren, okruszyn chleba, kawałek tłuszczu ręką życzliwą rzucone nie pozwolą zginąć ptakom z głodu.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Miejski w Wilnie ustawił w ogrodach publicznych spec. karmniki dla ptaków. Publiczność, zwłaszcza młodzież, proszone są o wzięcie udziału w dożywianiu i roztoczeniu opieki nad ptakami. Warto również, aby właściciele ogródków pomyśleli już teraz zimą o posadzeniu na wiosnę krzewów ozdobnych, zachowujących owoce w zimie. Poza efektem estetycznym jaki stwarzają owoce, często o barwach jaskrawych, na tle śniegu, stanowią one doskonały pokarm dla ptaków, ożywiających świergotem zimową ciszę ogrodu.

Wyczerpujących informacji dotyczących rodzajów drzew i krzewów, zachowujących owoce zimą — udzielają bezinteresownie Plantacje Miejskie, ul. Kopanica 2/4, tel. 92 w godzinach: tel. od 7—15, ustnie do 17-ej.

Dwie fotograficzne firmy chrześcijańskie w Wilnie

Przed kilku dniami pisaliśmy o otwarciu chrześcijańskiego sklepu fotograficznego w Wilnie p. Siemaszki.

Jest to już druga chrześcijańska placówka fotograficzna w naszym mieście. Drugą firmą chrześcijańską jest „Polfot", cieszący się już od szeregu lat opinią solidnego przedsiębiorstwa.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
8
Środa

Dziś Niepokal. Pocz. NMP
Jutro Niepokalane Poczęcie

Wschód słońca — g. 7 m. 3
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 7 XII. 1937 r.

Ciśnienie — 754
Temp. średnia —12
Temp. najw. —10
Temp. najn. —16
Opad — ślad
Wiatr — półn.-wschodni
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga — pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— Delegaci na konferencję gospodarczą w Wilnie. Na konferencję gospodarczą w Wilnie w dniu 11 bm., jaka ma się odbyć przy udziale wicepremiera E. Kwiatkowskiego i ministrów resortów gospodarczych, udadzą się z terenu województwa nowogródzkiego posłowie i senatorowie, członkowie Rady i Wydziału Wojewódzkiego, prezesi wojewódzkich organizacyj gospodarczych, Izby Rzemieślniczej oraz naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: samorządowego, rolnictwa i reform rolnych oraz komunikacyjno-budowlanego.

— Związek Strzelecki Nowojelnia. 5 bm. w Nowojelni odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Z. S. w którym oprócz gości wzięli udział działacze i młodzież strzelecka męska i żeńska z Nowojelni, Kruciłowicz, Kościuk i Daniłowicz. Przewodniczył p. Brzękowicz. Po złożeniu sprawozdań i referacie komendanta powiatu wybrano Zarząd w osobach pp.: Aduszkiewicz, Szumiński, Potapczyk, Szafnicki, Ingielewicz, Woronowicz, Tabisz, Jurago, Potapczykowa, Skipor. Na prezesa Koła Przyjaciół jednogłośnie wybrano p. Fiedorowicza.

— Formy pieśni stanowiły przedwczorajszy program poranku muzycznego, zorganizowanego przez Instytut Muzyczny, w sali Teatru Miejskiego.

W zagajeniu dyr. S. Niekraszowa wyjaśniła cel i znaczenie wychowawcze poranków muzycznych dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, wyrażając przy tym pod adresem Dyrekcji Szkół Nowogródzkich słowa szczerego uznania, za wzorowe przygotowanie młodzieży do słuchania audycyj muzycznych. Dyr. S. Niekraszowa podkreśliła szczególne zasługi ks. rektora M. Rubika.

Po słowie wstępnym ks. prof. M. Rubika, część koncertową niedzielnego poranku wypełniła gra na skrzypcach prof. Inst. Muz. Czesława Szenka, oraz śpiew p. Z. Leszczyńskiej przy akompaniamencie p. Oktawii Żmigrodzkiej.

Sala wypełniona była po brzegi, co dowodzi celowości i potrzeby urządzania podobnych imprez muzycznych. Koncert zaszczycili swoją obecnością p. wicewoj. Czaykowski, p. starosta Milewicz, przedstawiciel duchowieństwa ks. dziekan W. Dalecki i wielu innych przedstawicieli nowogródzkiej inteligencji. 50 procent czystego dochodu przeznaczono na stypendium dla ucznia orkiestry strzeleckiej i 50 procent na spłacenie rat fortepianu Nowogr. Tow. Muzycznego.

— Dziś, 8 grudnia, przyjeżdża do Nowogródka zespół bałałajkowy „Wołga“, który wystąpi w sali kina Miejskiego z oryginalnym koncertem.

LIDZKA

— Z Ligi Kooperatystek. Od 2 do 5 bm. odbył się w świetlicy spółdzielczej w Lidzie trzydniowy kurs przysposobienia spółdzielczego dla delegatek spółdzielni okręgu lidzkiego. Kurs ten, zorganizowany przez miejscowe Koło Kooperatystek przy współudziale rady okręgowej oddziału „Społem“, miał na celu przygotowanie uświadomionych spółdzielczo kadr kobiecych, któreby mogły współpracować z placówkami spółdzielczymi w terenie. Liczba słuchaczek kursu wyniosła 38 osób, w tym 20 delegatek nadesłały powiaty: szczuczyński, lidzki i wileńsko-trocki, pozostałe 18 rekrutują się spośród miejscowych członkiń koła kooperatystek.

W program kursu wchodziły między innymi: ideologia spółdzielcza, produkcja spółdzielcza, rola kobiety w ruchu spółdzielczym, o korzyściach materialnych wynikających z rozwoju spółdzielczości na wsi. Prelegentami byli: pp. B. Najda, C. Wałat, pp. C. i W. Bieńkowscy, J. Emilianowiczówna i M. Mięzinowa. **M. M.**

— Dzień Kupca Polskiego. 8 bm. odbędzie się w Lidzie „Dzień Kupca Polskiego“. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo w kościele ks. ks. Pijarów z udziałem Kupiectwa Polskiego. Po nabożeństwie w lokalu stowarzyszenia będzie wygłoszony referat dla Polskiego Kupiectwa w Lidzie.

— Kupiectwo Polskie w Lidzie wzmacnia się organizacyjnie. Stowarzyszenie Kupców Polskich oddział w Lidzie jest dość starą placówką organizacyjną polskiego kupiectwa.

Długoletnim prezesem Stowarzyszenia (notabene od chwili jego założenia do roku bieżącego w ciągu 15 lat) był p. Michał Borkowski. W roku bieżącym w lipcu p. Borkowski został ponownie wybrany prezesem. Jednakże na skutek pewnych nieporozumień z członkami zarządu p. Borkowski zrzekł się prezesury. W dniu 5 bm. dla wyboru prezesa i uzupełnienia zarządu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia kupców. Obecnych było ponad 50 osób (liczba członków stowarzyszenia na terenie powiatu liczy obecnie około 200 osób).

Po dyskusji nad sprawozdaniem p. dyr. H. Żeligowski poinformował zebranych o mającym się odbyć kursie dla kupiectwa, apelując do zebranych, aby zapisywali się na kurs. Kurs będzie zorganizowany w styczniu albo w lutym przez T-wo Oświaty Zawodowej. Z głosów które w sprawie tego kursu padły, widać duże zainteresowanie się kupiectwa teoretycznym dokształceniem się w swoim fachu.

Prezesem stowarzyszenia został wybrany większością głosów p. Henryk Żeligowski, dyrektor Gimnazjum Kupieckiego Ks. Ks. Pijarów w Lidzie. Na członka zarządu dokooptowano przez aklamacje p. Józefa Miśkiewicza niedawno osiadłego w Lidzie kupca-właściciela „Bławatu Polskiego“.

— Sekcja Pań przy T-wie Oświaty Zawodowej. 5 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Pań przy T-wie Oświaty Zawodowej. Na przewodniczącą Sekcji wybrana została p. Kalinowska. Jednym z pierwszych zadań tej Sekcji będzie zorganizowanie specjalnych kursów dla służby domowej.

BARANOWICKA

— Nabożeństwo na intencję chrześcijańskiego rzemiosła i handlu i antysemickie wybryki wyrostków. 5 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym na intencję chrześcijańskiego rzemiosła i handlu.

Zorganizowane kupiectwo i rzemiosło wyruszyło ze sztandarami spod pomnika Nieznanego Żołnierza, idąc do kościoła przedefilowało w spokoju ulicami miasta. Po nabożeństwie i okolicznościowym przemówieniu ks. dziekana Borysiuka pochód powrócił przed pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie po krótkim przemówieniu dyrektora Kasy Spółdzielczej p. Czyżewskiego, nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Rzemieślnicy chrześcijańscy i kupcy udali się do swych lokali związkowych, gdzie odbyły się okolicznościowe akademie.

Tegoż dnia wieczorem grupka wyrostków powybijała szyby w kilkunastu sklepach i mieszkaniach prywatnych Żydów na przedmieściu, gdzie gnieździ się przeważnie proletariat i nędza żydowska.

— Pachciarze wyzyskują ciężką sytuację ziemian. Prywatna mleczarnia w Stołowiczach, należąca do miejskiego pachciarza Dereczyńskiego zakupiła i przerobiła w bieżącym sezonie około 100 tys. litrów mleka, pochodzącego z okolicznych majątków. Przy tym płacono za litr od 6 do 9 gr., gdy w tym samym czasie mleczarnie spółdzielcze płaciły od 12 do 15 gr. za litr.

Ze względu na różne braki i niezastosowania się do ustawy mleczarskiej, mleczarnia ta została obecnie zakwalifikowana przez Starostwo w Baranowiczach do zamknięcia. Jednakże właściciel mleczarni przeniósł ją obecnie do maj. Haciszcze, gm. stołowickiej i pod nową firmą rozpoczął znów swoją działalność. Jak nas informują właściciele majątków otrzymali już od niego poważne zaliczki na dostarczanie nowych produktów mleczarskich na sezon nowy znowu po cenach ustalonych z góry.

Taki sposób gospodarki utrudnia w ogóle rozwój mleczarstwa na terenie powiatu i stwarza niezdrową konkurencję dla spółdzielni mleczarskich. Odpowiednie władze nadzorcze powinny tym się zainteresować.

Wzorowa gromada

Na ostatnim zjeździe przedstawiciel' samorządów poszczególnych gmin pow. wilejskiego wysunięto na pierwszy plan sprawę ożywienia działalności gromad. Uznano, iż najlepszą będzie taktyka tworzenia wzorowych gromad, narazie po jednej w każdej gminie. Zadaniem tych gromad będzie dać przykład wszystkim komórkom najniższego szczebla samorządu terytorialnego, jak można zorganizować życie gromadzkie i do jakich można dojść rezultatów przy zgodnej, planowej i intensywnej pracy.

Jako jedna z pierwszych wzorowych gromad w powiecie zabrała się do pracy gromada chomincowska, obejmująca 4 wsie, a położona w gminie kurzenieckiej.

W Chomińcowcach istnieje kółko rolnicze, do którego należy 120 gospodarzy, Koło Gospodyń Wiejskich i Strzelec. Jest porządna świetlica, w najbliższym czasie zaopatrzy się ją w aparat radiowy i czasopisma.

W każdą niedzielę będą urządzane odczyty i wykłady agronoma rejonowego, lekarzy, instruktorek i higienistek. Rada gromadzka ogłosiła już na rok 1938 konkurs czystości.

Gromada będzie miała nowoczesne maszyny do czyszczenia zboża.

Na wzór samorządu kurzenieckiego wszystkie gminy otaczają specjalną opieką jedną z najlepiej zapowiadających się gromad, by tworzyć ośrodki przodujące.

W. R.

WOŁOŻYŃSKA

— Matka zgładziła syna. W futorze Starokorzeckim w powiecie rówieńskim, mieszkała wdowa Tatiana Krale, która zmieniała przyjaciół, jak rękawiczki, mimo że miała dorosłego syna Aleksego i córki. Syn stał na przeszkodzie matce, wypędzając raz po raz jej amantów, to też mściwa kobieta postanowiła pozbyć się go. Proponowała różnym „zdecydowanym“ ludziom nagrody pieniężne za zamordowanie Aleksego, a gdy chętnych nie znalazła, próbowała go udusić w uszczelnionym mieszkaniu dymem, gdy spał pijany po jakiejś libacji, oraz wlewała mu do potraw truciznę z ziół, otrzymaną od wróżki. Zabiegi te nie dały rezultatów i dopiero nienawiść między Aleksym, a ostatnim przyjacielem jego matki — Janem Krale, zgubiła młodzieńca; oto spity alkoholem Jan Krale strzelił do siedzącego w domu Aleksego.

Sąd Okręgowy w Równem skazał za namowę do zbrodni — Tatianę Krale i za dokonanie zbrodni — Jana Krale na dożywotnie więzienie. **W. K.**

— Piękny dar robotników z Orzewa. Pracownicy Orzewskich Zakładów Przemysłowo-Leśnych w Orzewiu na Wołyniu, postanowili wyposażyć jeden z pułków rówieńskich w nowoczesnej konstrukcji rowery dla całego plutonu.

Na realizację tego pięknego zamiaru poświęcają swoją 3-dniową pracę w fabrykach.

Wręczenie daru wojsku nastąpi w najbliższym czasie. **K. W.**

MOŁODECZAŃSKA

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. wicewojewody Kazimierza Gintowt Dziewałtowskiego z Wilna odprawił ks. kpl. Zawadzki na prośbę b. współpracowników z p. Wadiszewskim na czele. We mszy św. wzięli udział urzędnicy star. powiatowego ze Starostą Protasewiczem na czele.

— Kupcy organizują się. 5 bm. w Garn. Domu Katolickim w Mołodecznie odbyło się zebranie kupców polskich. W miłym i serdecznym nastroju omawiano uroczystość „Dnia Kupca Polskiego“, który ma się odbyć 8 bm. Zwrócono uwagę na specjalne informacyjno-propagandowe odczyty, które wygłoszą referenci w czasie „Akademii Kupieckiej“. Zaznaczyć należy, że kupcy polscy z Mołodeczna postanowili co miesiąc odbywać zebrania ogólne, poświęcone ich zawodowi, ufundować sztandar organizacyjny, a w każdą niedzielę w godz. popołudniowych zbierać się w Garn. Domu Kat. na t. zw. „Giełdę polską“ celem omówienia spraw bieżących handlowych, zetknięcia się z klientami, poprawiania popełnionych błędów, rozwijania swych przedsiębiorstw, stosowanie do wymagań klientów i ich potrzeb.

— Z działalności TOM-u. Na plebanii proboszcza parafii wojskowej odbyło się zebranie walne TOM-u. Płk. dypl. Michalski, jako prezes składał sprawozdanie z działalności tej organizacji. Dzięki pracy i energii Prezesa TOM. kształci kilkunastu zdolnych, a niezamożnych chłopców w różnych szkołach zawodowych i gimnazjach, na terenie pułku istnieje bursa i Szkoła wikliniarska. Walne zebranie wyraziło serdeczne podziękowanie p. pułkownikowi, wybierając go i niemal cały zarząd w komplecie na dalszą kadencję.

— Zbiórka na bezrobotnych. 6 bm. odbyło się w Mołodecznie posiedzenie Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, na którym zostały zorganizowane sekcje: propagandowa, zbiórkowa, imprezowa i finansowa. Omówiono również dotychczasowe wyniki zbiórki akcji tegorocznej na pomoc zimową, które przedstawiają się następująco: zebrano w pow. mołodeczańskim dotychczas 180.000 kg ziemniaków oraz 120.000 kg zboża, z czego 4 wagony ziemniaków odesłano do Wilna, resztę zaś przeznaczono na potrzeby miejscowej ludności. Omówiono także plan pracy na przyszłość.

OSZMIAŃSKA

— 30 tysięcy kg ziemniaków dla bezrobotnych. Akcja zbiórki na pomoc zimową bezrobotnym, prowadzona na terenie pow. oszmiańskiego, przynosi pozytywne rezultaty. Do dnia 6 bm. zebrano około 30.000 kg ziemniaków, które zostały zmagazynowane w spichrzach gminnych do dyspozycji Powiatowego Komitetu PZB. Równocześnie prowadzona jest zbiórka zboża. Akcję zbiórki prowadzą samorządy gminne przy współudziale gminnych komisyj opieki społecznej.

— Dożywianie 100 biednych dzieci. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Oszmianie prowadzi akcję dożywiania biednych dzieci, z której korzysta około 100 dzieci z Oszmiany i pobliskich miejscowości. Dożywianie odbywa się w świetlicy ZPOK., gdzie dzieci korzystają z różnego rodzaju rozrywek.

— 505 gospodyń na kursach. Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Oszmianie zorganizowała w swych komórkach na terenie powiatu praktyczne kursy: gotowania, pieczenia, przetworów owocowych i mięsnych oraz kursy kroju i szycia. Kursy cieszą się dużą frekwencją i będą zakończone do dnia 1 kwietnia 1938 r. W kursach bierze udział 505 członkiń z 26 kół gospodyń wiejskich.

BRASŁAWSKA

— Szkoła z ofiar społecznych. W Winogradach odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły powszechnej przez ks. J. Perkowskiego, proboszcza z Bobolewa. Mimo b. złej pogody i złego stanu dróg zebrało się wiele miejscowej ludności. Zaproszeni goście przybyli w małej ilości, ponieważ miejscowość w pewnych okresach roku jest niemal niedostępna, gdy rozmiękną grunty na drogach.

Szkoła powstała z inicjatywy gromady, komitet z przewodniczącym, A. Ramza i sołtysem, M. Skopkiem, na czele zdany był wyłącznie na własne środki. Przy ofiarności podinspektora szk. B. Marczewskiego i pomocy gminy leonpolskiej, przy opodatkowaniu się mieszkańców rejonu szkolnego i ofiarności obywateli Leonpola i gminy został wybudowany skromny budynek, będący na tym terenie jedynym budynkiem o charakterze publicznym.

Na tymże terenie w maju ub. roku został wspólnymi siłami nielicznych katolików ustawiony krzyż przy drodze Dąbrowa—Użmiony i zostało zaprowadzone majowe nabożeństwo. Wśród ofiarodawców są także prawosławni. **St. J.**

Furmanka pod pociągiem

7 bm. na szlaku Mioźy-Druja na niestrzeżonym przejeździe pociąg najechał na furmankę z ludźmi. Zabita została Paulina Lokołko, druga zaś osoba jadąca furmanką ocalała. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność jadących.

WILEJSKA

— Zakupiono autopogotowie. Zarząd miejski Wilejki zakupił za sumę 14.000 zł. autopogotowie, które będzie służyło miejscowemu oddziałowi ochotniczej straży pożarnej. Przyjęcie auta przez komisję techniczną odbyło się 30 listopada. Poprzednio zaopatrzono oddział ochotniczej straży pożarnej w Wilejce w motopompę, która kosztowała 5000 zł. **W. R.**

— PRZYROST NATURALNY MALEJE. W 3-cim kwartale 1936 r. zanotowano w powiecie wilejskim 823 urodzeń, a w 3-cim kwartale b. r. tylko 765. Pomimo, że równocześnie spadła liczba zgonów z 460 do 357 i zmniejszył się procent śmiertelności wśród niemowląt z 22 do 17 krzywa przyrostu naturalnego systematycznie spada.

— „Żywa Gazetka“ rozrasta się. Cztery lata temu powstała w Wilejce inicjatywa zorganizowania „żywej gazetki“.

Projekt okazał się bardzo trafny i wytrzymał próbę życia.

„Gazetka“ na początku swego istnienia odbywała się w niewielkiej salce szkolnej. Następnie przeniosła się do przestronnej świetlicy strzeleckiej i tam istniała przez trzy lata. Obecnie ze względu na wielką liczbę słuchaczy, „gazetka“ odbywa się w ogromnej sali wydziału powiatowego, mogącej pomieścić około 500 osób. Kierownikiem „gazetki“ jest podinspektor szkolny p. W. Węglewski.

Ponieważ w wydziale powiatowym jest aparat kina dźwiękowego, zamierza się w ramach „żywej gazetki“ wyświetlać od czasu do czasu, kilkunastominutowe filmy.

„Żywa Gazetka“ cieszy się tak dużym powodzeniem, że przychodzą na nią słuchacze ze wsi położonych w odległości do 5 km.

— Śmierć kobiety w łaźni. W Wilejce znaleziono w łaźni kobietę, dającą słabe oznaki życia. Po przywiezieniu do szpitala, kobieta ta na krótko odzyskała przytomność i zmarła. Była to Janina Pacewicz, zam. w Wilnie przy ul. Chocimskiej 14.

GRODZIEŃSKA

— Wojewoda białostocki w Grodnie. W ubiegłą sobotę bawił w Grodnie wojewoda białostocki p. Ostaszewski, który przeprowadził lustrację tut. Starostwa.

— Centrum miasta bez światła elektrycznego. W nocy z ub. soboty na niedzielę pękł podziemny kabel wysokiego napięcia, dostarczający prąd elektryczny do transformatorów, znajdujących się na podwórzu zarządu miejskiego i na placu Batorego.

Bez prądu pozostało całe śródmieście, jak część Brygidzkiej, placu Batorego, Dominikańska z przyległymi ulicami i Orzeszkowej.

W ciągu niedzieli i dnia wczorajszego duża ilość robotników rozkopywała ul. Dominikańską, dla ustalenia miejsca uszkodzenia kabla.

Roboty są utrudnione z powodu zamarzniętej ziemi, spodziewać się jednak należy, że defekt ten jak najrychlej usunięty zostanie. (g).

— „Prawda o komuniźmie“. Międzyzwiązkowy Komitet do walki z komuną w Grodnie zorganizował wystawę p. n. „Prawda o komuniźmie“. Wystawa będzie wysłana w teren dla zapoznania najszerszych warstw ludności wiejskiej z istotą wywrotowej działalności komunizmu.

— Pierwsza hurtownia polska. 4 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej, pierwszej w Grodnie, chrześcijańskiej hurtowni kolonialno-spożywczej pod firmą „Hurt Polski“.

— Turniej szachowy. Turniej Szachowy o indywidualne mistrzostwo Grodna, rozpoczyna się 11 bm. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Klubu Szachowego, przy ul. Dominikańskiej 14, do dnia 10 bm.

— SKAZANIE ZNANEGO KOMBINATORA. Sąd Grodzki rozpoznał sprawę znanego „taśmkarza“ grodzieńskiego Lejby Szapiro, któremu akt oskarżenia zarzucił cały szereg nadużyć.

Po rozpoznaniu spraw Sąd (p. sędzia Petruczynik) skazał Czapirę na łączną karę 10 mies. więzienia. (g).

CO GRAJĄ W KINACH!

Apollo: Halka.
Pan: Bogate biedactwo.
Maleńkie: Milioner tańczy walca
Helios: Żółty skarb.
Uciecha: Czu-Czin-Czau.

Likwidacja bandy potokarzy w Wilnie

Ostatnio w Wilnie wzmogła się znacznie ilość kradzieży wozowych. Jak się okazało znaczna część złodziei mieszkaniowych przerzuciła się obecnie na potokarstwo. Złodzieje czatują zwykle na swe ofiary w pobliżu rynków, pod halami miejskimi itd.

Wczoraj, korzystając z dnia rynkowego, policja przeprowadziła obławę na potokarzy. W czasie tej akcji zatrzymano „gwiazdorów“ potokarstwa wileńskiego, znanych zawodowych złodziei: Ciesluna, Kwartowskiego, Gryszkiewicza, Rodzińskiego, Rajzmana i Bunimowicza.

Całą paczkę osadzono w areszcie centralnym.

Ponadto zatrzymano jeszcze kilku młodocianych potokarzy, których odesłano do Izby Zatrzymań.

Wczoraj kradzieży wozowych, które są plagą jarmarków i rynków, w Wilnie nie zanotowano.

Siekierą rozpłatała narzeczonemu czaszkę

Dramat przy ul. Strycharskiej

Przy ul. Strycharskiej 22 rozegrał się wczoraj dramat. Koło godz. 11 rano śpiącemu 47-letniemu Wiktorowi Mackiewiczowi zadała niebezpieczny cios siekierą w głowę jego przyjaciółka i narzeczona zamieszkała z nim Jadwiga Kasperowiczówna.

Rannego pogotowie ratunkowe przewiozło w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Kasperowiczównę aresztowano.

Charakterystyczne, że Kasperowiczówna onegdaj złożyła w komisariacie skargę przeciwko Mackiewiczowi, skarżąc go o przywłaszczenie na jej szkodę 60 zł. (c).

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody w-g PIM. na dzień 8 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym z przelotnymi śniegami, zwłaszcza na wschodzie, a z przejaśnieniami na zachodzie i w środku kraju.

Temperatura bez większych zmian.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Sów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA

— Nagroda LOPP dla młodzieży szkolnej. 12 bm. o godz. 12, w Wileńskim Obwodzie Miejskim LOPP, przy ul. Żeligowskiego 4 odbędzie się rozdanie i rozlosowanie nagród młodzieży szkolnej jako zawodnikom za udział w konkursie baloników wolnych w XIV Tygodniu LOPP. Zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

— 1000 osób chorych na grypę. — W związku z panującymi mrozami na terenie miasta zanotowano wzrost wypadków zachorowań na grypę. Według otrzymanych danych z Ubezpieczalni Społecznej, z Wydziału Zdrowia w Wilnie choruje na grypę z górą 1000 osób.

— Pierwsze odmrożenia. Skutkiem gwałtownego spadku temperatury notowane są wypadki odmrożeń. W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie zanotowano 9 wypadków odmrożeń uszu, nóg i rąk.

Z KOLEI.

— Dodatkowe pociągi w okresie świąt. Dorocznym zwyczajem Dyrekcja PKP w Wilnie na okres świąt wprowadza dodatkowe pociągi na linii Wilno — Warszawa, Wilno — Lida — Baranowicze, Wilno — Grodno — Białystok i t. d. Niezależnie od tego dyrekcja wprowadza kilka pociągów dla uczniów, wyjeżdżających na ferie świąteczne.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— 325 Jubileuszowa Środa Literacka. W dniu 8 bm. odbędzie się upamiętnienie 10-letniej działalności Związku Literatów. W drugiej części wieczoru zostanie wręczona Witoldowi Hulewiczowi nagroda literacka za rok 1937.

— „Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych dla Państwa". 9 bm. w Ośrodku Zdrowia, ul. Wielka 46, o godz. 18, Dr. C. Ryll-Nardzewski wygłosi odczyt p. t. „Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych dla Państwa".

Wstęp wolny.

RÓŻNE

— Dzień protestu przeciwko ghetlu ławkowemu. Wczoraj proklamowany został przez Żydów dzień protestu przeciwko ghetlu ławkowemu na uniwersytetach. Protest ten znalazł jedyny swój wyraz na szpaltach żydowskich dzienników w Wilnie, które lwią część miejsca poświęciły artykułom omawiającym tę sprawę.

— Polska Macierz Szkolna przeniosła swoje biuro do domu przy ulicy Orzeszkowej 11 B. m. 4 (wejście z bramy).

— Podwieczorek przy mikrofonie. Wilnianki i Wilnianie. Niewiele już pozostało kart wstępu na Podwieczorek przy mikrofonie. Otrzymać je można dziś (środa) w cukierni Rudnickiego (Mickiewicza Nr. 1) a codziennie w lokalach ZPOK (Jagiellońska Nr. 3/5 i Zamkowa Nr. 26). O godz. 5 zostanie otwarty mikrofon.

— Koń w roli baletnicy w „Palais de Danse". To nie blaga, ani bluff, ale prawdziwy żywy, dużych rozmiarów koń w grudniowym zespole „Palais" wysunął się na czoło programu, tańcząc tańce dotychczas niewidziane. Duet York C-o i Irena Cheri dopełniające rewelacyjny program „Palais" dziś na dancingu popołudniowym od godz. 5 po poł.

Dokoła afery obyczajowej w Wilnie

Hrabia Eustachy Rzewuski osadzony w więzieniu na Łukiszkach

Jak się dowiadujemy wczoraj z polecenia sędziego śledczego został ponownie zatrzymany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach hrabia Eustachy Rzewuski, zam. przy ul. Teatralnej 2.

Aresztowanie hrabiego Rzewuskiego znajduje się w ścisłym związku z ujawnioną przez władze śledcze w Wilnie niezwykle skandaliczną aferą obyczajową, o której pokrótce już donosiliśmy.

Po raz pierwszy hrabiego Rzewuskiego zatrzymano w sobotę wieczorem i po przesłuchaniu zwolniono. Po kilku dniach nastąpiło aresztowanie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy Łobanos, w dalszym ciągu przesłuchując wczoraj uczniów, którzy pośrednio, lub bezpośrednio padli ofiarą zboczenia aresztowanego.

Bliższe szczegóły ujawnione być nie mogą.

1 rok i 6 m. więzienia za znieważenie sędziego

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego zasiadł mieszkaniec Brasławia Franciszek Stesewicz, oskarżony o znieważenie sędziego Ludwika Białyni-Rzepeckiego.

Franciszek Stesewicz pracował w charakterze sekretarza u praktykującego w Brasławiu aplikanta sądowego p. Montwiłła. Sędzia Białynia-Rzepecki zwrócił swoją uwagę na osobę Stesewicza, który uwijając się po korytarzu Sądu Grodzkiego w Brasławiu, zaczepiał chłopów. Sędzia zabronił mu wstępu do kancelarii sądowej. Od tego czasu Stesewicz żywił niechęć do sędziego.

Pod koniec czerwca w miejscowym „Casino" odbywała się zabawa towarzyska, w której wziął udział kwiat inteligencji brasławskiej. Był na niej również obecny i sędzia Białynia-Rzepecki. Koło północy przyszedł na zabawę i Stesewicz.

Nad ranem goście zaczęli się rozchodzić. Sędzia Białynia-Rzepecki wraz z miejscowym lekarzem i aptekarzem oraz w towarzystwie znajomej damy, opuszczali lokal. — W pewnej chwili zbliżył się do niego Stesewicz i w obecności świadków znieważył sędziego, krzyknąwszy: — „Pan złamał mi życie".

Stesewicza zatrzymano i osadzono w więzieniu. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej z artykułu 133 K. K.

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Brasławiu skazał Stesewicza na półtora roku więzienia. W stosunku do skazanego zastosowano areszt bezwzględny.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, oskarżonego sprowadzono z więzienia. Sądził sędzia apelacyjny Krukowski. Oskarżał wiceprokurator Sokołowski. Bronił z urzędu adwokat Kon. Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok pierwszej instancji zatwierdził w całej rozciągłości, nie zaliczając osk. aresztu prewencyjnego.

Franciszek Stesewicz zapowiedział kasację. Prośba o zmianę środka zapobiegawczego została uchylona. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka. Dziś o godz. 16.15 przedstawienie popołudniowe wypełni interesująca sztuka współczesna, z życia o. o. jezuitów p. t. „Pierwszy Legion" — po cenach propagandowych.

— Wieczorem o godz. 20.15 — komedia współczesna Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Udział biorą pp.: Michalska, Granowska, Wołłejko, Staszewski, dyr. Szpakiewicz, Jaglarz, Dzwonkowski, Korzanowicz, Kozłowski, Połoński, Surowa i Woźniak. Oprawa dekoracyjna K. i J. Golusowie

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dzisiejsze widowiska po cenach propagandowych. Dziś odbędą się dwa widowiska o godz. 4 po poł. grana będzie operetka Eyslera „Wróg kobiet" z W. Szczawińskim w roli tytułowej. Zgrany zespół artystyczny przyczynia się do powodzenia tej operetki. Poszczególne role odznaczają się precyzją wykonania.

Wieczorem o godz. 8,15 wielki sukces sezonu, efektowna operetka Abrahama „Kwiat Hawaju" w obsadzie premierowej. Ceny propagandowe.

— Piątkowa premiera. Największą pozycją artystyczną bieżącego sezonu będzie wystawienie najnowszej operetki Kalmana „Diabelski jeździec" której premiera nieodwołalnie odbędzie się w piątek najbliższy. Kierownictwo nie szczędzi pracy, intensywne próby bowiem pod kierownictwem K. Wyrwicz-Wichrowskiego, a muzyczne zaś pod kierownictwem M. Kochanowskiego odbywają się od kilku tygodni. Również baletmistrz J. Ciesielski występuje z nowymi pomysłowymi baletami. Zaznaczyć należy, że piękna, popisowa, a zarazem tytułowa partia i rola przypadła w udziale Kazimierzowi Dembowskiemu. Kostiumy i dekoracje nowe i stylowe.

— „Carmen" w „Lutni". Wyjaśnione zostało ostatecznie, że artyści warszawscy z Wandą Wermińską na czele będą mogli wziąć udział w operze Bizeta „Carmen" w dniu 14 bm. (wtorek). Bilety wzięte na dzień 6 bm. są ważne na dzień 14 bm.

Wiadomości radiowe

RECITAL ŚPIEWACZY VERY GAWROŃSKIEJ-LIBO.

Recital śpiewaczy Very Gawrońskiej-Libo, który nada Rozgłośnia Wileńska 9 grudnia (czwartek), o godz. 18.20 zawiera w programie prawie wyłącznie pieśni m. in. Massenet'a, Martini'ego, Karłowicza i Żeleńskiego.

TRANSMISJA Z POSIEDZENIA POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY.

Dnia 8 grudnia t. j. w środę o godz. 20,10 Polskie Radio transmituje uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury. Sprawozdawcą będzie Adam Galis. Tegoż dnia Warszawa II o godz. 22,00 nada przemówienie Kornela Makuszyńskiego, transmitowane również z posiedzenia PAL-u.

PIERWSZE WYKONANIE UTWORU SCHUBERTA W POLSCE nadaje Polskie Radio.

W czwartek dnia 9 grudnia o godz. 22.00 wykonane zostanie po raz pierwszy w Polsce nieznane u nas dzieło Schuberta — „Nokturn" op. 148 na trio fortepianowe. W tej samej audycji program przewiduje również kwintet op. 111 Schuberta skomponowany na fortepian, skrzypce, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. Jako wykonawcy wystąpią: Rosenbaum, Kmiłowa, Szaleski, Halber i Śliwiński.

Ofiary

Na Towarzystwo Opieki nad psychicznie chorymi dla uczczenia pamięci p. prof M. Rosego przekazał za pośrednictwem „Kurjera Wileńskiego" profesor S. Hiller — 60 złotych.

KINA I FILMY

„ZA CUDZE WINY" „Casino".

Lekarz, który późną burzliwą nocą opatrzył nieznajomego jeźdźca został oskarżony o współudział w przestępstwie politycznym. Skazany na dożywotnie więzienie w koloniach, daremnie próbuje ucieczki. W kolonii karnej umiera lekarz podczas epidemii żółtej febry. Trzeba wydobyć z ciemnicy więźnia, który przecie był lekarzem. Ten po bohaterskich zmaganiach opanowuje epidemię i dzięki staraniom całego personelu więzienia zostaje zwolniony. W domu czeka go wierna żona i dziecko. Happy end.

Prawda, że to wydaje się znajome? — Cóż, produkcją filmową rządzi również prawo serii. Film grany obecnie nie jest w serii dramatycznych przygód bohaterskich i niewinnych lekarzy ani najlepszy, ani najgorszy. Miłym urozmaiceniem jest gra murzyna, który wnosi sporo humoru. Gloria Stuart bardzo dobra, nieszablonowa aktorka — żona lekarza nie miała niestety zbyt wiele pola do popisu. Świetlno-dźwiękowe efekty „okropnościowe" dość przestarzałej daty z czasów filmu niemego. Zdjęcia dobre.

Dodatki interesujące.

RADIO

ŚRODA, dnia 8 grudnia 1937.

8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Koncert orkiestry Wojskowej. pod dyr. por. Sądowskiego. 9.00 Regionalna transmisja z Bralina. 11,00 Muzyka popularna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13,00 Madonna Rusowicka — opowiadanie. 13,20 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Wileńskiej. 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 „Dzieci z całej Polski na Swaczynie u Dorotki" — audycja dla dzieci. 16.15 Recital skrzypcowy. 16,50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kult Matki Boskiej u rycerstwa polskiego — odczyt. 17.15 Koncert muzyki religijnej w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego. 17.50 Determinizm a zasada przyczynowości — odczyt. 18,05 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 18.55 Program na czwartek. 19,00 Rozmowa Sferki z trombonistą z Horsztyńskiego Słowackiego. 19.15 Wieniec pieśni Śląska Cieszyńskiego. 19,35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert Klubu Muzycznego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 22.00 Muzyka taneczna. 22,55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 9 grudnia 1937.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Romantycy — poranek muzyczny dla gimnazjów. 11.40 Płyty dla dzieci. 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,03 Audycja południowa.. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 14.05 Kobiety starego Wilna — pogadanka Eugenii Kobylińskiej - Masiejewskiej. 13,15 Koncert życzeń. 14,25 Witold Hulewicz, tegoroczny laureat nagrody Tow. Filomatów w Wilnie — audycja w opracowaniu Władysława Sebyły. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16,50 Pogadanka. 17.00 Polska wyprawa naukowa do Egiptu. 17,15 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 17.50 Pogadanka sportowa. 18,10 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — Ciocia Hala. 18.20 Recital śpiewaczy. 18.40 Nasza turystyka w zimie — dialog Józefa Lewona i Jarosława Niecieckiego. 18.50 Program na piątek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Na miedzy" — słuchowisko. 19.25 Koncert chóru męskiego „Echo". 19.50 Pogadanka. 20,00 Film i operetka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.45 „Śląsk tematem literackim" — szkic. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc. 23,30 Zakończenie programu.

Nożem we własne serce

Stanisław Olechnowicz (Legionowa 41) dokonał zamachu samobójczego, zadając sobie cios nożem w okolicę serca. Przyczyną zamachu były nieporozumienia rodzinne. Olechnowicza przewieziono do szpitala św. Jakuba w stanie nie budzącym obaw o życie.

Pikietowanie sklepów

Wczoraj w godzinach wieczorowych znowu pikietowano niektóre sklepy żydowskie.

Do żadnych incydentów przy tym nie doszło. (c).

KONRAD TRANI 89

ZEMSTA

Portjer z Greyhill oświadczył stanowczo, że poznaje w oskarżonym człowieka, który krytycznego wieczora około godziny ósmej zapytał go o hrabiego Gozzi.

Boże święty, co się dzieje? Dlaczego ten stary bałwan, doktór Runsy, nie obala jego zeznań? Dlaczego nie mówi, że hrabia nie był właściwie hrabią, ale zwykłym szpiclem, hochsztaplerem i kanciarzem? Takie oświadczenie zrobiłoby na przysięgłych duże wrażenie! Jak dotychczas, okazuje się, że wszyscy byli dobrzy, szlachetni, poczciwi i tylko on jeden, John Hunne, zwany Szczurkiem, jest zakałą ludzkości, mordercą, zbirem, bez czci i wiary!

W sercu Szczurka kipiało oburzenie, Mimo to milczał.

— A na sprawie trzymaj pan łaskawie język za zębami, Hunne — zapowiedział mu adwokat. — Kiedy oskarżeni zaczynają gadać niepytani, pakują się regularnie w kabałę!

Co to za porządki! Złapali człowieka obok stygnących zwłok i mimo to puszczają go wolno! Dlaczego? Bo jest gentlemanem! Gdyby tak przypadkowo przydybali na miejscu nie Adamsa, lecz jego, Szczurka, byłby już wisiał od świętej pamięci! Pies z kulawą nogą nie ująłby się na nim. I to się nazywa sprawiedliwość!

Głos zabrał rzeczoznawca: lekarz sądowy, który w długim wywodzie przeprowadził tezę, że zamordowany mógł wcale nie wiedzieć o zadanej mu ranie. Na szeregu przykładów lekarz wykazał możliwość tego rodzaju, że hrabia ugodzony nożem w serce, wszedł jeszcze po schodach do swego pokoju, usiadł na krześle i wówczas dopiero skonał.

Stary doktór Runsy słuchał w milczeniu, uśmiechał się od czasu do czasu i robił jakieś notatki. Wreszcie poprosił o głos.

— Panie prokuratorze, czy wolno mi zapytać, o której nastąpiła śmierć hrabiego Gozzi?

— Między dwudziestą czternaście a dwudziestą dziewiętnaście.

— Czy wie pan o tem, że klient mój, mister John Hunne, zgodnie z protokółem policyjnym, którego odpis mam przed sobą, został aresztowany krytycznego wieczoru o godzinie ósmej minut czterdzieści za zakłócenie spokoju publicznego? I że aresztowanie nastąpiło niedaleko Wandworth Bridge, podczas gdy hotel Greyhill znajduje się na Fulham Road? Jest to dystans niemożliwy do przebycia w ciągu dwudziestu a nawet dwudziestu pięciu minut!

— Godzę się na przeprowadzenie wizji — powiedział prokurator. — Urzędnicy policyjni z zapieczętowanymi chronometrami wykażą, że jest to najzupełniej możliwe. Naturalnie, nie pieszo, lecz samochodem!

Doktór Runsy nie dał się zbić z tropu.

— Czy wolno mi zwrócić panu uwagę, panie prokuratorze, na okoliczność, że w piątek, dnia 28 czerwca o godzinie siódmej dwadzieścia wybuchł przy Old Bromoton Road olbrzymi pożar, wskutek czego ruch kołowy został na tym odcinku policyjnie wstrzymany do dziewiątej dziesięć. Zatem droga z Greyhill do miejsca, gdzie nastąpiło aresztowanie mego klienta, trwać musiało o sześć minut dłużej aniżeli w normalnych warunkach.

— Poczciwy stary Runsy — pomyślał wzruszony Szczurek i otucha wstąpiła weń na nowo.

Upał na sali sądowej był nie do zniesienia. Wentylatory pracowały bez przerwy, ale mimo to sędziom i publiczności wydawało się, że lada chwila roztopią się z gorąca. Tylko przewodniczący, zwany w kołach znajomych i kolegów „Rumakiem", przedewszystkiem z racji długiej, iście końskiej szczęki, a powtóre dlatego, że prowadząc rozprawy, miał zwyczaj gnać naprzód i ignorował wszelkie przeszkody proceduralne, był chłodny i spokojny, zupełnie jakby siedział w lodowni!

„Rumak" nie miał zwyczaju ceremonjować się z przestępcami, o których winie był przekonany. Skoro tylko zwietrzył ze strony obrońcy niebezpieczeństwo, natychmiast udaremniał wszelkie zakusy zorganizowania wizji na trasie Greyhill — Fulham Road.

— Gorąco! jęknęła Jenny, która wraz z Madeleine siedziała na ławach prasowych. Jim Nording przepchał się do nich i podał jej porcję lodów.

(D. c. n.)

WIELKA REKLAMA
Wydawnictwa Popularno-Naukowego
Każdy otrzymuje nagrodę

W celu spopularyzowania naszego epokowego dzieła p. t. „POWSZECHNY LEKARZ DOMOWY" wśród najszerszych warstw Społeczeństwa przeznaczyliśmy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy może otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościcwe premio

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia
aparaty radiowe
rowery damskie i męskie
patefony walizkowe
aparaty fotograficzne
skrzypce i mandoliny
zegarki męskie i damskie
bielizna stołowa
sztuki płótna (po 17 mtr.)
kupony na ubrania męskie (po 3 mtr.)
kupony jedwabiu na suknie (po 4 mtr.)
kołdry watowe

oraz wielką ilość innych nagród, jak cenne dzieła literackie i t. p.

W z-r-w-m c-e-e z-r-w- d-c-

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe.

Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Nie ma żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę.

Odpowiedź należy przesłać na zwykłej pocztówce (15 groszy). Prosimy podać czytelny i dokładny adres.

Adresować:

Wydawnictwo PUPULARNO-NAUKOWE, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 16/9.



SKŁAD RADIOWY **B-ci S. i M. LWOWICZ**
Baranowicze, Szeptyckiego 52, tel. 104

SPECJALNIE URZĄDZONY SALON DEMONSTRACYJNY



KALENDARZE na ROK 1938
OZDOBY CHOINKOWE
POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

POLECA W DUŻYM WYBORZE

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA"

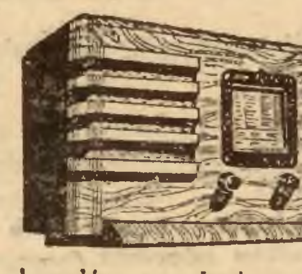
WILNO, ZAWALNA 13

Czyńcie zakupy świąteczne tylko w
Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców
„JEDNOŚĆ" w Lidzie
Biuro Spółdzielni — ul. Mackiewicza 14, tel. 143.

Prowadzi sprzedaż:
Materiały włókiennicze, ubraniowe, bieliźniane, pościelowe oraz galanteria — sprzedaż w sklepie — Rynek 2, tel 81
Gotowe obuwie damskie i męskie — Suwalska 52
Materiały budowlane, cement, wapno, papa dachowa, blacha itp. — Piaski 19
Piekarnia mechaniczna i cukiernia — Kolejowa 13, tel. 127
Sklepy spożywczo-kolonialne zaopatrzone we wszelkie towary świąteczne — 1) Suwalska 6, 2) Rynek 2, 3) Piaski 19, 4) Żeligowskiego 11, 5) Suwalska 125, 6) Mennickiego 4, 7) Wyzwolenie 52 i 8) m-ko Żyrmuny

Pierwszorzędna Krajowa Mechan. Wytwórnia Wędlin
Al. Wersockiego
Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7
poleca Sz. Klienteli: najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz **szynki świąteczne po cenach najniższych.**
Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.
Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.

POPULARNY SUPER
ELEKTRIT
Presto



7 obwodów, regulacja wstęgi, koncertowy głośnik dynamiczny

IDEALNY I DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH!

Oświadczenie

Niniejszym oświadczamy, że podanie, zniesławiające p. Marię Butkiewiczównę, nauczycielkę w Polenikach, gm. graużyskiej, pow. oszmiańskiego podpisaliśmy przez wprowadzenie nas w błąd. Twierdzenia, zawarte w tym podaniu w najmniejszej mierze nie odpowiadają prawdzie i za wyrządzoną p. Marii Butkiewiczównie krzywdę, gorąco przepraszamy.

Oszmiana, 22 listopada 1937 r.

Sielatycki Józef, Sielatycka Maria, Szałatkiewicz Edw., Szałatkiewiczowa Zofia, Frąckiewicz Stanisław, Frąckiewiczowa Stanisława, zam. Stodolniki, Skorol Napoleon, Skorolowa Antonina, Jagiełłowa Anna, Jagiełłowa Jadwiga, zam. Ludwikowszczyzna, Iwaszko Bronisław, Iwaszkowa Melania, zam. Jachimiszki, Botrowski Ignacy, Mindziukiewiczowa Antonina, zam. Nowopole, Fladryńska Maria, Ostrowski Józef, zam. Poleniki, Mindziukiewiczowa Maria i Jadwiga, zam. Nowopole, Szałatkiewicz Jan, Mindziukiewicz Wacł., Czekałowski Witalis, Mindziukiewicz Jan, zam. Poleniki, Ostrowski Bolesł., Ostrowska Bronisława, zam. Poleniki, gm. graużyska, pow. oszmiańskiego, Szałatkiewiczowa Maria, Stodolniki.



płaci honorarium za artykuły. Warunki współpracy po nadesłaniu znaczka 25 gr.
CZASOPISMO „TEMPO",
Katowice, Słowackiego 17.

Duży transport
świeżych ORZECHÓW
włoskich, fig i daktyli
poleca
A. Januszewicz
Zamkowa 20-a, tel. 8-72

Przetarg

Komitet Budowy Liceum Pedagogicznego w Szczuczynie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich przy wykończeniu gmachu.

Z warunkami przetargu można zaznajomić się w kancelarii Liceum w godzinach urzędowych względnie otrzymać je pocztą za opłatą 1 zł.

Oferty należy składać na ręce Dyrektora Liceum.

Przetarg odbędzie się w gabinecie Dyrektora Gimnazjum w Szczuczynie w dniu 18 grudnia 1937 r. o godz. 15-ej.

Komitet.

Początek o godz. 12-ej

PAN

Nieodwołalnie ostatni dzień!

Wspaniała komedia polska dla wszystkich!
„NIEDORAJDA" — DYMSZA, Znicz i Orwid
Sala dobrze ogrzana

PAN

Jutro premiera.
Potężny film SZPIEGOWSKI.
Tragiczna karta z wojny rosyjsko-japońskiej 1904-5 r.
Bohaterska walka o

PORT ARTURA

Bezgraniczna miłość Rosjanina i Japonki na potężnym tle zmagań RASY ŻÓŁTEJ i BIAŁEJ
W rol. gł. urocza **DANIELLE DARRIEUX**
i Adolf WOHLBRUECK

Kino **MARS** Premiera! Potężne arcydzieło reżyserii Turżańskiego

Miasto Anatol

Sceny pełne napięcia i sensacji! Wysadzanie miasta w powietrze
Piękny kolorowy NADPROGRAM. Początek o godz. 2-ej

CASINO **Początek o godz. 2-ej.** Wstrząsający film o wielkiej niesprawiedliwości ludzkiej...

„ZA CUDZE WINY"

W rolach głównych: **Warner BAXTER i Gloria STUART.**
Nad program: DODATKI. Sala dobrze ogrzana

HELIOS Potężny film prod 1938 r. o bohaterstwie, miłości i poświęceniu

„Łódź podwodna nr. 9"

Dolores Del Rio, Richard Dix i Chester Morris.
Była kochanką jednego i żoną drugiego. Katastrofa łodzi podwodnej. Niebywała technika zdjęć na dnie oceanu. Nad program: AKTUALIA

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Staraniem Instytutu Caritas Archidiecezji Wileńskiej wyświetla monument. film wiary i miłości, pełen uśmiechów i łez **Białe róże**

Bohaterami tego filmu są ludzie o gorących sercach, zdolni do największych poświęceń w imię miłości i dla dobra bliźnich. Każdy powinien zobaczyć, to cudowne arcydzieło
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 3—5—7 9, w niedzielę od 1-ej

OGNISKO Dziś. Znakomita nasza rodaczka **Pola Negri**
w superfilmie pt. **MOSKWA—SZANGHAJ**
Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Meble NOWOCZESNE GWARANTOWANE
Komplety i pojedyncze
POLECA
M. KLIS
były kierownik firmy
M. WILENKIN
Tanio, warunki dogodne
Wilno, Niemiecka 4 m. 20
Pracownia na miejscu

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m 9

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel 18 66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTÓR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10—67. Przyjmuje codzień od g. 9—12, w niedzielę od 5—8.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o dgodz 9—1 i od 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej obok Sądu

PRACA

MŁODA OSOBA z kaucją poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego", pod „200".

KRAWCOWA z długoletnią praktyką przyjmuje do roboty suknie i płaszcze oraz może iść na dom. Wykonanie solidne i sumienne. Ceny dostępne — ul. Metropolitalna Nr. 1—18.

Handel i Przemysł

KALOSZE—ŚNIEGOWCE własnego wyrobu **OBUWIE** poleca polska wytwórnia W NOWICKI — Wilno, ul. Wielka Nr. 30. Pantofle ranne.

Kupno i sprzedaż

PLAC KUPIĘ, ok. 3000 mtr. kw. przy stacji lub bocznicy kolejowej w Wilnie lub okolicy. Oferty do Kurjera Wileńskiego dla „Przemysłowca".

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH. Materiał drzewny z rozbiórki rusztowań i barak warsztatowy do sprzedania po cenach b. przystępnych. Wiadomość: T-wo K. Rudzki i S-ka przy moście Zwierzynieckim, ul. Mickiewicza

LOKALE

MIESZKANIE, 4-pokojowe z wygodami do wynajęcia, Zwierzyniec, Witoldowa 9.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Ułańska 11
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło